Nr. 159. **Piątek, 15. Lipca 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy ksztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła" rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. „*Olbrachtowi Rycerze*".

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct, kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem podpułkownikowi i komendantowi batalionu strzelców nr. 9, Karolowi Hablitschek, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Obwieszczenie
c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 10 lipca 1887 r., l. 2.850/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości o rozpoczęciu urzędowania nowoutworzonego sądu obwodowego i miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Sanoku.

C. k. Namiestnik
Zaleski

Rozporządzenie
Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 marca 1887, tyczące się rozpoczęcia urzędowania w sądzie obwodowym Sanockim w Galicyi.

Sąd obwodowy tudzież delegowany miejsko powiatowy w Sanoku, zaprowadzone rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1886 (dz. u. p. nr. 114), rozpocząć mają urzędowanie dnia 1 września 1887.

Prażak r. w.

Od dnia 3 do 10 lipca b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Świerzb u koni: w Telesznicy (pow. liski), w Ganczarach (pow. lwowski) i w Michałówce (pow. podhajecki).

Nosaciznę u koni: w Tyszkowcach (pow. przemyski).

W powyższym okresie czasu, z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza wąglikowa: w Niestańcach (pow. kamionecki) i w Bołszowie (pow. rohatyński).

Świerzb u koni: w Nieżuchowie (pow. stryjski).

Nosacizna u koni: w Witkowie starym (pow. kamionecki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 9 lipca 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 85. Ustawę z dnia 5 czerwca 1887 roku, o sprzedaży w drodze publicznej wielu nieruchomych przedmiotów jako własności państwowej, po zniesionym dworcu kolejowym w Lincu.

Nr. 86. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 1887 roku, o przydzieleniu gmin Taubenbach i Montpreis do okręgu sądu powiatowego Lichtenwald w Styryi.

Nr. 87. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 7 lipca 1887 r., o podwyższeniu ceny znajdującej się na składach soli, produkowanej w c. k. zakładzie salinarnym Ebensee, a znanej pod nazwą soli Briquette.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lipca.

Echa ostatniej podróży Najdost. Cesarzewicza Rudolfa po Galicyi, w czasie której zamanifestowały się w formie tak podniosłej, wspaniałej i gorącej patryotyczne i dynastyczne uczucia całej ludności kraju naszego, a to bez względu na stan i narodowość, odbrzmiewają ciągle jeszcze w dziennikach wiedeńskich, które oceniając jak przynależy tego rodzaju objawy, wypowiadają prawie bez wyjątku najżywszą z tego powodu radość, oraz uznanie dla ludów Galicyi.

Nie mogąc powtarzać wszystkich głosów, jakie pojawiają się na powyższy temat w prasie stołecznej, przytaczamy przynajmniej to, co pisze dzisiejsza *Wiener Zeitung*:

Podróż Najd. Cesarzewicza po Galicyi da się najtrafniej scharakteryzować jako nieprzerwany pochód tryumfalny, któremu towarzyszyły bezustannie najwznioślejsze manifestacye ludności wszystkich warstw społeczeństwa. Pod względem pobudek, ogólnego charakteru i serdeczności manifestacyj, podróż Jego Ces. Wysokości należy postawić w jednym rzędzie z niezapomnianą dla ludu galicyjskiego podróżą Najj. Pana w r. 1880. Charakter wspomniony objawił się już w zeszłorocznej uchwale galicyjskiego Wydziału krajowego, wedle której Wydział ten miał poczynić starania dla godnego przyjęcia Najd. Gościa. Wszystkie te świetne uroczystości i podniosłe objawy ludności, których widownią były nietylko obie stolice kraju, Lwów i Kraków, lecz także te miasta, miasteczka, wsie i sioła, przez które przejeżdżał Jego Ces. Wysokość, były wyłącznem dziełem i na wskroś własnem lojalnej i wiernej dla Dynastyi ludności. Władzom pozostał tylko obowiązek dopilnowania porządku. Lecz i w tym kierunku ludność przejęta także najwznioślejszemi uczuciami patryotycznemi, dołożyła wszelkich starań, aby ułatwić władzom ich zadanie. Przez zorganizowanie straży obywatelskich starano się uczynić zadość wymaganiom porządku publicznego.

Ogólny charakter manifestacyj znalazł najświetniejszy wyraz nietylko w obecności nadzwyczaj licznych korporacyj deputacyj, oraz w olbrzymim przypływie ludności na wszystkich stacyach, oznaczonych w programie podróży, lecz także w owacyach i uroczystościach, jakie urządzano nawet w miejscowościach, położonych z dala od linii podróżnej. Od chwili bowiem, w której stopa Jego Ces. Wysokości stanęła na ziemi galicyjskiej, aż do godziny wyjazdu z granic kraju, nadchodziły bez przerwy sprawozdania o lojalnych manifestacyach, uroczystych nabożeństwach, illuminacyach, zabawach ludowych i t. d., urządzanych w tych miejscowościach, których ludność, z powodu znacznego oddalenia, nie mogła

---

43)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

(Ciąg dalszy.)

XV.

Redaktor Dakoński siedział w swoim gabinecie i niepewną ręką stawiał filiżankę na stoliczku, wysączywszy z niej ostatni łyk herbaty ze śmietanką.

Piękny starzec zmienił się bardzo w ciągu tych kilku miesięcy. Siwa jego głowa, tak szlachetnie osadzona na wspaniałych ramionach, zsunęła się ku piersiom, ręce pochudły i zżółkły, rysy nabrały tej ostrości, jaka mimowoli przywodzi na pamięć trumnę i śmiertelną poduszkę. Oczy tylko, dokoła których skóra zbiegła się w gęste zmarszczki, pozostały po dawnemu turkusowe i przejrzyste.

Siedział plecami do okna, w pełnem świetle dogrzewającego już marcowego słońca, pławiąc swą stygnącą starość w tej dobroczynnej kąpieli.

Mała muszka, ta pierwsza wiosenna muszka, jedyna ze swego uprzykrzonego rodu, którą witamy z uśmiechem, zamiast jej się niecierpliwie opędzać, usiadła mu na ręku i rozpinała tęczowe w słońcu skrzydełka.

Stary dziennikarz przyglądał się jej uważnie. Może myślał, iż to już po raz ostatni budzące się życie w naturze bierze go sobie za świadka.... Może te pierwsze próby zrywającej się do lotu muszki mówiły mu o jego własnych młodocianych porywach, o wszystkiem co kochał, co minęło....

Śmieszna rzecz! ale ta muszka.... ona go naprawdę melancholijnie usposabiała.

Wreszcie frunęła. Dakoński westchnął i machnął ręką, opuszczając ją na derową kołdrę, która okrywała jego chore kolana.

Staroświecki, srebrny zegar na biurku przyduszonym głosem wycykał godzinę dwunastą.

Oczy redaktora niespokojnie ku drzwiom pobiegły.

Nałożył swoją krótką fajeczkę i palił ją szybkiemi pociągnięciami, umilając sobie w ten sposób męczące chwile oczekiwania, które go widocznie drażniło.

Na szczęście nie trwało długo.

Zadzwoniono: drzwi się otworzyły i lokaj oznajmił:

— Pan Orbeka!

Głośny pisarz wszedł do pokoju.

Redaktor „Dnia" pochylił się w fotelu. Ręce ich się spotkały i oczy także. Przez chwilę patrzyli na siebie w milczeniu.

Nie widzieli się już blizko od lat trzech, to jest od czasu choroby Dakońskiego, a i dawniej stosunki ich były zawsze rzadkie i na neutralnym ograniczały się gruncie.

W całej prasie nie było może dwóch ludzi, tak krańcowo różniących się ze sobą pod względem charakterów i mających tak odmienne ideały życiowe. A przecież.... istniała pomiędzy nimi osobliwsza spójnia wzajemnego uznania i sympatyi.

Orbeka, jak to kiedyś w rozmowie z Konradem wyraził, cenił starego redaktora za jego dzielność i wytrwałość, za rozumne, konsekwentne a, bądź co bądź, uczciwe dążenie do swoich celów, podziwiał jego spryt dziennikarski i znajomość ludzi; tamten znów, zawsze na wskroś praktyczny, wielbił przedewszystkiem szczęśliwą gwiazdę tego ulubieńca publiczności, rozchwytującej wszystko, co wychodziło z pod jego pióra, i najgorętszemi owacyami przyjmującej każdy jego utwór sceniczny; tego silnego talentu, który wśród całej współzawodniczącej, pomiatającej sobą literackiej rzeszy umiał zająć stanowisko odrębne, nietykalne, do tego stopnia, że nawet przeciwna krytyka zdejmowała kapelusz i kładła rękawiczki, aby się z nim rozprawiać.

W jednem wszelako mylił się, trafny zwykle w swoich sądach Dakoński, a to, gdy przypisywał Orbece — za złe mu tego zresztą nie poczytując — posługiwanie się efektami teatralnemi w podsycaniu ogniska swojej sławy.

Te efekta istniały na pozór; ale stwarzał je prosty zbieg okoliczności i wrodzona Orbece ryzykowność, bujność i determinacya, które pchały go ku niebezpieczeństwom i jaskrawościom życia bez żadnej wstecznej myśli.

Była to także owa „wada familijna", jaką dzieliła z nim panna Paulina, tylko że on, jako mężczyzna i organizacya o tyle silniejsza i bardziej harmonijna, miał z niej hartowną i szczęśliwą broń na swobodnem polu działania: podczas gdy dla jego kuzynki, opasanej ognistem kołem krępujących kobietę wymagań i względów, tego rodzaju temperament przeobrazić się mógł łatwo w zgubne dla niej samej żądło skorpiona.

Redaktor Dakoński wstrząsnął kilkakrotnie ręką swego gościa.

— Dziękuję panu — przemówił — bardzo dziękuję.

Zmiana w jego głosie była jeszcze większą, niż w powierzchowności. Dźwięczny, giętki organ, jakim tak przekonywająco umiał władać, zdawał się juz być własnością ziemi, która wciągała go w siebie, zabierając mu jego metaliczność i barwę.

Orbeka nie mógł się oprzeć przykremu wrażeniu.

Wziął krzesło i rzekł z tą mimowolną serdecznością, jaką mamy dla życia, które się dopiero zaczyna, lub które się już kończy:

— To ja panu dziękuję, za sposobność złożenia panu mego uszanowania.... Byłbym to wcześniej z własnego popędu uczynił.... ale zamówki brakło.

— Człowiek tak szczęśliwych popędów, jak pan — odpowiedział Dakoński — powinien ich zawsze słuchać, na nic się nie oglądając.

Orbeka uśmiechnął się.

— Bodaj, że tak najczęściej bywa ze mną. Ale jeśli gdzie, to w naszych literackich stosunkach, jednolitość materyi tak mało znajduje wiary, że każdy wierzch bywa natychmiast posądzanym o inną podszewkę. A są podszewki, których przypasowanie do moich czynów byłoby mi nad wyraz przykrem.

— Rozumiem — rzekł, pogładziwszy pięknego wąsa, stary redaktor — ale pozwól pan sobie powiedzieć, że ze mnie nie tuzinkowy krawiec i znam się jeszcze lepiej na podszewkach, niż na wierzchach. Jeżeli przecież krępowałeś się pan temi względami, tem bardziej wdzięczny sobie jestem, żem się na postawienie pierwszego kroku zdecydował.

Zadzwonił.

— Nie przyjmować nikogo — rozkazał wchodzącemu lokajowi.

— Czy i pana Wierycza?

— Idyota jesteś. Pan Wierycz to nikt?

Famulus wyszedł skonfundowany.

połączyć się z masami, spieszącemi na punkta linii podróżnej Najdostojniejszego Cesarzewicza, ani też uczestniczyć bezpośrednio w patryotycznych owacyach. Wszystkie klasy ludności, bez różnicy na wyznanie i narodowość, czuły się pod względem gorących uczuć patryotycznych jedną wielką rodziną, i szły tylko z sobą w zawody w pragnieniu zamanifestowania w sposób ile możności najwspanialszy i najgodniejszy miłości, przywiązania i wierności dla Najwyższego Domu monarszego.

Osobiste wystąpienia Jego Ces. i Król. Wysokości, Najdostojniejszego Cesarzewicza, który przy każdej sposobności okazywał dla obu narodowości najłaskawszą życzliwość, poświęcał wszystkim ich interesom oraz zakładom kraju światłą i bystrą uwagę, niemniej miał dla wszystkich. którzy dostąpili szczęścia zbliżenia się do Osoby Jego Ces. Wysokości, łaskawe i chwytające za serce słowa, nie omieszkały spotęgować aż do entuzyazmu głęboko tkwiącej we wszystkich warstwach społeczeństwa miłości i przywiązania do Najdostojniejszego Cesarzewicza.

Podróż Jego Ces. i Król Wysokości, Najdost. Następcy Tronu, nabrała znaczenia wypadku wielkiej pod każdym względem doniosłości, albowiem, jak to się pokazuje z pamiętnych kilkakrotnych przemówień marszałka krajowego, który stanął na czele szlachty i reprezentacyi krajowej, w hołdach i owacyach, składanych przez kraj Jego Ces. Wysokości, tkwiło obok charakteru imponującej manifestacyi niezłomnych uczuć dynastycznych, ożywiających wszystkich mieszkańców Galicyi, także szczere stwierdzenie ogólnego i poważnie pojętego przeświadczenia o najściślejszej wspólności interesów krajowych z państwowemi.

KORESPONDENCYE

Czerniowce, 11 lipca 1887.

Minęły uroczyste przyjęcia, ucichły okrzyki radości; ludność powraca zwolna po dniach entuzyazmu do codziennych zajęć. I my powracamy do spraw codziennego życia. Po opisach uroczystości, po zdaniu sprawy z wystawy przemysłu domowego w Czerniowcach i typów etnograficznych w Hadikfalwie warto się też — kiedy już się tu jest — rozglądnąć po kraju, przypatrzyć jego ekonomicznym i kulturnym warunkom, warto sięgnąć do najprawdziwszych i źródłowych wiadomości, do urzędowej statystyki Bukowiny, ażeby zdać sobie rachunek jaki też jest aktualny stan kraju po tyloletniej z takim nakładem pracy i kapitału przedsięwziętej kulturnej i cywilizacyjnej misyi austryackiej na ostatnich kresach Monarchii.

Z góry przepraszamy więc czytelnika, że list dzisiejszy przepełniony będzie cyframi suchemi i datami, nie zawsze zachęcającemi do letniej lektury. Uczyniwszy to, przyjdzie nam jednak prosić o chwilę cierpliwości, a może w rezultacie ten mozolny trud nie będzie zupełnie bez pożytku.

Kiedy generał baron Spleny z jedną brygadą okupował wołoski kraj za bukowemi lasami, rozkazał w roku 1776 *dwornikom* przeprowadzić spis ludności. Wedle sporządzonego spisu — o ile on był dokładnym, to już rzecz była dworników — ludność Bukowiny składała się ze 197 *bojarów* i *masilów*, z których przedniejszym przyznano tytuł baronów, 149 *ruptaszów* czyli posiadaczy częściowych, 415 księży świeckich, 86 dyakonów, 466 mnichów, 88 mniszek, 285 sług sądowych, 45 kupców, 14.982 chłopów a nadto — bo ci osobno byli liczeni — 526 żydów, 294 cyganów i 58 Ormian.

O stosunkach zaś zajętej prowincyi następujący raport zdał cesarzowi Józefowi II gubernator wojskowy generał Enzenberg: „Bukowina jest to jedno wielkie pastwisko; mieszkańcy pozostawiają naturze troskę o zaspokojenie swych potrzeb życiowych; trudnią się tylko chowem bydła; góry, niezamieszkałe, dają schronienie bandom rozbójników; nic więc dziwnego, że przy takich warunkach ludność jest nieucywilizowaną, surową i srogą, bez pojęcia o moralności, religii i prawie.“

Zaczęła się tedy praca wychowawcza. Trzeba było lud dziki doprowadzić do poziomu, na którym sąsiednie narody zostawały Pierwszą cywilizacyjną misyę prowadził Rząd austryacki ze Lwowa, który, jako stolica Galicyi i przyłączonej doń jako 19 okręg administracyjny Bukowiny, był stolicą kraju. Po pół wieku stosunki się o tyle zmieniły, że Bukowina myśleć poczęła o własnym zarządzie. Jakoż istotnie od r. 1849 utworzono Rząd krajowy, zorganizowany w dzisiejszych granicach od r. 1861. Nie mniej, pozostały, jakeśmy to w jednym z poprzednich listów dowiedli, węzły, łączące Bukowinę z Galicyą, bardzo silne.

Siedmiodziesięciokilko tysięczna ludność z przed stu lat rosła statecznie przez kolonizacyę i przypływ sąsiedniej ludności z Galicyi i Węgier, tudzież przez naturalny przyrost. W r. 1818 liczono 200.000, w r. 1840 już 330.000, w r. 1857 przeszło 400 000 a wedle ostatniego spisu z grudnia r. 1880 ma być na Bukowinie mieszkańców 568.453.

Ludność ta dzieli się wedle języka towarzyskiego na 239.000 Rusinów, 190.000 Rumunów, 108.000 używa języka niemieckiego, 18.251 Polaków, 9.887 Węgrów, 1738 Czechów, 38 Slowenów.

Wedle wyznania jest grecko-oryentalnych 404.000, Izraelitów 67.000, Rzymsko-katolickich 63.000, grecko-katol. 17.000, Ewangielickich 13.000, Ormiańsko-katolickich 750, Ormiańsko-oryentalnych 686, i innych około 3.000.

Ludność ta zamieszkuje 712 miejscowości, stanowiących 334 gmin administracyjnych, z których 76 ma każda przeszło po 2.000 mieszkańców. Ziemi pod uprawę zdolnej jest wedle katastru z r. 1881 ogółem 1,045.000 hektarów.

Wartość ziemi, pod uprawę zdolnej, obliczają na 42 milionów zł., z czego dochód wynosi rocznie $2^1/_2$ milionów złr. Z całej przestrzeni wypada na role 288.000, na łąki 132.000, na ogrody 8.000, na pastwiska i połoniny 105.000, na lasy 451.000 hektarów.

W przecięciu z lat 1877 — 1881 wartość rocznej produkcyi wynosiła: pszenicy 167.000 złr., żyta 262.000 złr., jęczmion 358.000 złr., owsa 531.000 złr., kukurudzy 987.000 złr., ziemniaków 1,397.000 złr., siana 2,678.000 złr.

W r. 1881 produkowano sera 10.750 metr. centr., masła 887 m. cent., wełny 2.620 m. cent., miodu i wosku 825 m. centr.

Browarów było w r 1882/3 ogółem 8, produkowano piwa 50,000 hektolitrów; gorzelni było w tymże czasie 43, produkcya alkoholu 2,995.000 hekt. stop.

Produkcya górnicza, mimo ogromnych skarbów ziemi, dotychczas bardzo szczupła. W r 1881 wydobyto ogółem produkcyi górniczej w wartości 47.000 zł., soli zaś 231.000 zł. Od dawna wprawdzie szły wieści o bogactwie kopalni bukowińskich, mimo starań dotychczasowych nie osiągnięto jednak w tej mierze spodziewanych rezultatów. Otworzono saliny w Solka i Kaczyka, kopalnie miedzi w Pożorita i huty żelazne w Jakobeny. Wszelako produkcya była tak drobną, że prócz soli, nie opłaciły się koszta dobywania rud metalowych. Wprawdzie cygani płukali od dawna w Złotej Bystrzycy pod Watra-Dorną piasek złoty, wszelako na tem też się kończyło, i Bukowina Kalifornią się nie stała. W Kirlibabie dobywano w zeszłym wieku jeszcze srebro i ołów, w Jakobeny produkcya węgla brunatnego doszła w roku 1874 do 1,800.000 kilogramów, obecnie zawiązało się towarzystwo dla poszukiwań nafty i olejów skalnych. Wszystko to jednak jest jeszcze w zawiązku, wszystko w bardzo pierwotnym stanie. W salinach Kaczyki pracuje ogółem 98 robotników, srebrno-nośnej rudy ołowiu w Kirlibabie przestano dobywać, równie, jak miedzi w Pożoryty i węgla w Karapcziu już nie dobywają. I tak całe to górnictwo czeka lepszej przyszłości.

Przejdźmy na inne pole, na którem praca okazała się wydatniejszą. Mamy na myśli szkolnictwo.

Rozwój szkolnictwa na Bukowinie powolnie wprawdzie, zawsze jednak postępuje. Przed stu laty nie było ani jednej szkoły ludowej. Tylko mnichy w klasztorach Putna, Suczawicy i Dragomirna uczyli czytać i pisać w cyrylicy. W roku 1850 było już szkół ludowych z pięćdziesiąt; dziś jest 232 szkół ludowych; zawsze to znaczy na 10.000 mieszkańców 3·9 szkół, podczas gdy w Galicyi jest na 10.000 mieszk. 5·7 szkół a w Austryi 7·7 szkół ludowych.

Gimnazya istnieją w Czerniowcach, Radowcach i grecko-oryentalne gimnazyum wyższe w Suczawie; szkoły realne są w Czerniowcach i Serecie.

Dla nauki przemysłowej założono w Czerniowcach c. k. szkołę przemysłową z oddziałem budownictwa i kursem komercyalnym, tudzież 3 szkoły przemysłowe uzupełniające w Czerniowcach, Radowcach i Serecie.

O rozwoju najmłodszego w Austryi uniwersytetu w Czerniowcach świadczą następujące daty:

W roku 1880/81 było uczniów wszystkich 271, w roku 1885/6 było ogółem uczniów 269, z tych na teologii 77, na wydziale prawa i administracyi 137, na wydziale filozoficznym 55. W roku 1880/81 było na teologii 58, na wydziale prawnym 121, na filozofii 92. [1])

O stosunkach handlowych i przemysłowych będziemy mieli sposobność pomówić w następnym liście.

Wypadki w Bułgaryi.

Do wiedeńskiego *Tagblattu* donoszą z Ebenthal, że otoczenie księcia Koburgskiego przygotowuje się do rychłego wyjazdu do Bułgaryi. Prawie cała służba księcia Koburgskiego zebrała się już w Ebenthal. Od dwóch dni urządzono w zamku służbę pocztową, oraz osobną stacyę telegraficzną.

Wien. Allg. Ztg. na zasadzie informacyj zaczerpniętych od jednego z członków deputacyi w taki mniej więcej sposób przedstawia obecny stan kwestyi bułgarskiej: Zdaniem pomnienionego członka deputacyi, Bułgarya pewną jest potwierdzenia wyboru ks. Koburgskiego przez Portę, gdyż kandydatura postawioną została z inicyatywy W. Porty, o czem wszystkie niemal mocarstwa były zawiadomione. Przeciw temu wyborowi nawet Rossya nie protestowała urzędownie, a w ogóle wszystkie mocarstwa kandydaturę popierały. Udało się też niektórym mocarstwom wymódz na Rossyi bierne zachowanie się a nawet pewne ustępstwa. Sobranie ma też nadzieję, że Rossya i Francya nie odmówią potwierdzenia. Anglia i Włochy zgodę swoją już zapewniły, Austrya zaś pod pewnemi warunkami. Wątpliwem jest tylko zachowanie się Niemiec, jakkolwiek przypuszczać można, że pójdą one z Austryą. Zresztą, choćby Rossya dziesięć lat wstrzymywała się od potwierdzenia wyboru księcia Koburgskiego, to ten opór nie będzie przeszkodą dla przybycia księcia do Bułgaryi, gdyż Rossya ostatecznie wybór księcia uznać będzie musiała, książę bowiem da rękojmię dla pewnych z nią tranzakcyj.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, jakoby wypadki w Tirnowie i wybór księcia nie wzbudziły w sferach decydujących stolicy wielkiego wrażenia. Ma tu panować stałe postanowienie niezmienienia taktyki postępowania gabinetu rossyjskiego w obec Bułgaryi, wojny stanowczo chcą uniknąć, a okupacya Bułgaryi ma być wykluczoną na teraz z programu akcyi. Spodziewają sie w Petersburgu, że księciu Koburgskiemu bra-

[1]) Vidi dla porównania dat i szczegółów. Vergleichende graphische Statistik in ihrer Anwendung auf das Herzogthum Bukowina und das österreichische Staatsgebiet. Von Carl A. Romsdorfer und dr. Hubert Wiglitzki, Wien 1886. stron 1 — 49 in 4to i 13 tablic.

Dakoński zdawał się przez chwilę zbierać myśli.

— Panie Orbeka — przemówił, topiąc swoje rozumne, jasne oczy w energicznej twarzy siedzącego po drugiej stronie stoliczka gościa — pragnę z panem pomówić o rzeczach pierwszorzędnej wagi dla mnie, nie bez znaczenia i dla pana.... Muszę pana prosić, abyś mi nie przerywał, choćbyś miał ku temu skłonność.... Jestem już bardzo stary.... bardzo niedołężny.... niedołężniejszy, niż przypuszczałem, że będę kiedykolwiek. Trudno mi walczyć jednocześnie z dwoma przeciwnikami: z słabością moich władz i moim słuchaczem.

Orbeka skłonił się w milczeniu.

— Spojrzawszy na mnie, poznałeś pan zapewne od razu, że masz do czynienia z człowiekiem, który, jeżeli chce jeszcze coś załatwić na tym świecie, musi się bardzo spieszyć.... Nie sil się pan na ten przeczący wyraz twarzy. To całkiem naturalne i nie myślę się nad tem rozwodzić. Ale jest rzecz inna.... Mój „Dzień“ nie powinien kłaść się ze mną do grobu; zostawiam mu dostateczne podstawy materyalnego bytu, ale pan wiesz, pismo choćby najdłużej żyło, jest zawsze dzieckiem i potrzebuje opiekuna. Otóż ja pana na tę opiekę dla niego proszę. Weź pan „Dzień“ odemnie.... O! panie Orbeko! obiecałeś mi pan nie przerywać.... Weź go pan! Mówię do pana jak umierający ojciec małoletniego syna, którego przyszłość nie pozwala mu spokojnie zamknąć oczu.

Stary redaktor przerwał sobie, proszącym ruchem ręki wstrzymując Orbekę od skorzystania z tej przerwy. Był silnie wzruszony. Gdy mówił o swoim „Dniu“, głos mu drżał i przejrzyste jego żrenice mętniały wyrazem hamowanego rozrzewnienia.

Słuchający go mężczyzna schylił nieco głowę i zacisnął usta z wyrazem nieukontentowanej rezygnacyi.

— Wiadomo panu zapewne, że nie mam żadnej rodziny, bliższej ni dalszej — ponowił, odpocząwszy Dakoński. — Dorobiłem się majątku na dziennikarskiej glebie i na niej chcę go zostawić. Bo, panie Orbeko, ja kocham nietylko ten mój zagon, na którym przez lat trzydzieście orałem, ale całe pole, do jakiego należy. Kocham stan dziennikarski i ubolewam nad jego położeniem w naszym kraju, gdzie posłannictwo jego jest o tyle szczytniejszem, niż w każdym innym. Teraz, stojąc już nad grobem i oceniając przebytą drogę z tą bezstronnością, jakiej pękające nici ziemskich uczuć i interesów użyczają, widzę, żem zrobił za mało dla sprawy ogólnej. Rozgrzesza mnie miłość dla tego pisma, któremu przedewszystkiem rękojmię życia zapewnić chciałem.... Chciałem je zespolić ze wszystkiemi warstwami naszego społeczeństwa, uczynić je wyrazem wszystkich jego wstrętów i sympatyi; chciałem, że tak powiem, jego potrzebę, jego konieczność wfiltrować w krew czytających mas. Do tego zaś wiodła mnie tylko ta droga, którą szedłem. Nie powiadam, żeby innej nie było; zaznaczam tylko, że innej znaleźć nie umiałem.... Wiem, że jeśli kto, to pan dalekim jesteś od wstąpienia na nią; nie łudzę się ani na chwilę, żeby „Dzień“ w rękach pana pozostał takim, jakim był pod moim kierunkiem. Byłbym śmiesznie naiwnym, sądząc w ten sposób. Ale to mnie nie zniechęca.... Owszem. Pan się dziwisz.... prawda? A! panie Orbeko; Dakoński nie był tylko aferzystą i oportunistą, za jakiego najżyczliwsi go nawet uważać przywykli. Dakoński miał także swoje ideały wyższe, lecz był człowiekiem praktycznym i wiedział, że dla urzeczywistnienia ideałów potrzeba czasu, więcej czasu, niż życie jednostki dać może.

Piękny starzec zapalał się. Turkusowe jego oczy błyszczały, szlachetne linie jego przepysznej głowy i twarzy nabrały dziwnej wyrazistości, jak gdyby je właściwe im ożywiło tchnienie, czoło się podniosło, głos nawet stał się pełniejszym. Nigdy może patryarchalność tej postaci nie była tak imponującą i tak prawdziwą.

— I nie dość na tem — mówił dalej — Dakoński znał siebie tak samo jak znał innych; wiedział, że potrafi być doskonałym karczownikiem, a mógłby się okazać lichym siewcą, i karczownikiem pozostał.... Tak, panie Orbeko! Przygotowywałem grunt i przygotowałem go na szerszej przestrzeni, niż zamarzyć mogłem. Olbrzymia popularność „Dnia“ to moja chluba, moje szczęście i moja nadzieja! I czy pan sądzisz, żem ja po to nad nią przez trzydzieści lat pracował, aby, gdy mnie nie stanie, posłużyła za narzędzie lichej spekulacyi lub zmarniała w jakich słomianych rękach? Nie, zaprawdę. Zdawna już znojąc się nad pługiem i rydlem, rozglądałem się dokoła, szukając takiego, któryby po mnie z workiem zdrowego ziarna i szczęśliwą do siejby ręką przyszedł. Pana jednego znalazłem i panu też mówię: Pójdź siać, mój synu, i niech ci Bóg błogosławi!

Umilkł, wyczerpany z sił, drżący i z utkwionemi w Orbekę oczami czekał. Tamten był także trochę wzruszony. Wstał i pochylił się przed nim.

— Panie redaktorze — rzekł — pozwól mi pan uścisnąć swoją rękę. Może dłoń moja powie panu więcej, niż usta. Dałeś mi pan jedną z tych chwil, które się nie zapominają. Za nią i za to błogosławieństwo Bóg zapłać.

— Więc pan przyjmujesz? — zawołał Dakoński.

Słynny dramatopisarz puścił rękę sparaliżowanego starca i na miejsce powrócił.

— Zanim poruszę inne względy — wymówił na swój poważny, surowy nieco sposób — zacznę od tych kwestyj praktycznych, które pan słusznie za podstawowe uważasz. Jestem wprawdzie niezależnym materyalnie, ale nie rozporządzam kapitałami, które mógłbym mieć na każde zawołanie. Kawałek ziemi, jaki mam na Litwie, pochłania wiele, a mało przynosi. Nie mógłbym kupić „Dnia“ choćbym chciał, a co więcej, prowadzić go z takim nakładem, jakiego potrzebuje, zwłaszcza też w epoce kryzysowej, jaką by przechodzić musiał.

— Jakto kupić? — powtórzył Dakoński. — Ani na chwilę nie myślałem o sprzedawaniu panu „Dnia“. Na cóżby mnie były pieniądze? Zamiast trocin pod głowę?

Orbeka zmarszczył brwi. Gorąca jego cera zabarwiła się żywszym jeszcze kolorytem.

— Panie Dakoński — rzekł chłodno — sądzę, że mam prawo nietylko nie przyjmować darowizny, ale nawet o jej zamiarze nie słuchać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

knie odwagi rzucić się w wir walki stronnictw i trudności dyplomatycznych.

Oficyalny *Journal de St. Pétersbourg*, przypominając oświadczenie samego ks. Koburgskiego i niedawno wyrażone zapatrywanie mocarstw, że pierwszym warunkiem możliwej kandydatury na tron bułgarski jest zaaprobowanie jej ze strony Rossyi, utrzymuje, iż deputacya bułgarska nie skłoni ks. Koburskiego do podróży do Sofii. Gdyby jednak ks. Koburski udał się do Bułgaryi, wówczas sytuacya stałaby się jeszcze więcej zawikłaną. Wrazie, gdyby niektóre mocarstwa były skłonne uznać ów wybór, to w końcu przekonałyby się, iżby to tylko utrudniło stan rzeczy a poparło plany regencyi, które dążą do poróżnienia mocarstw. Porta nie poruszyła tej sprawy u mocarstw i czeka prawdopodobnie na ich zarządzenia w tej mierze. Zdaje się, iż wybór ten pozostać ma bezowocnem przedsięwzięciem konającej regencyi, które zapewne nie stworzy nowych zawikłań między mocarstwami. Rossya nie zboczy ani na krok z drogi, którą dotychczas postępowała.

Z Petersburga.

Ze statystyki armii rossyjskiej. — Ciekawy proces. — Rewizya kolei. — Zwiedzenie wszystkich zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem.

Prawit. Wiestn. podaje w jednym z ostatnich numerów liczbę jazdy nieregularnej czyli kozaków rossyjskich.

Na stopie wojennej kozacy europejscy i azyatyccy powinni wystąpić w liczbie 834 szwadronów i secin, 90 secin i komend pieszych, z 236 działami. Na stopie pokojowej w roku 1885 kozacy składali się z 290 szwadronów i secin, 50 secin i komend pieszych, z 98 działami. Na stopie wojennej kozacy liczą 3.734 generałów i oficerów wyższych, oraz 161.563 żołnierzy; na stopie pokojowej 2.220 generałów i oficerów wyższych, oraz 48.974 żołnierzy. W razie zaś powołania rezerw, kozacy mają postawić jeszcze 279.107 ludzi, tak, że razem armia rossyjska liczy wszelakiej nazwy kozaków 444.414 ludzi.

St. Petersb. Zeit. donosi, że wkrótce rozstrzyganym będzie proces, który niewątpliwie wywoła sensacyę nietylko w Rossyi, lecz i za granicą. Najbliższa władza pułkownika pruskiego Villaume'a, będącego osobistym reprezentantem cesarza Wilhelma przy carze, a o którym przed kilku tygodniami pisano jako o smutnym bohaterze zajścia z carem, wystąpiła z procesem przeciw gazecie *Now. Wr.*, z powodu pomieszczonej w temże piśmie korespondencyi brukselskiej, w której podane były sensacyjne komentarze o działalności pułkownika Villaume'a. Do odpowiedzialności pociągnięci są na ten raz nietylko p. Fiedorow w charakterze redaktora gazety, lecz i sam pan Suworin."

Now. Wrem. donosi, iż do dnia 13go września, na mocy cyrkularza p. ministra komunikacyj, odbędą się rewizye wszystkich kolei.

Kur. Codz. pisze, że z łona ministerstwa spraw wewnętrznych wydelegowaną będzie wkrótce komisya dla zwiedzenia szpitali i wszystkich zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem. Zadaniem komisyi ma być zdanie szczegółowego raportu o położeniu powyższych zakładów filantropijnych, ich urządzeniu wewnętrznem i t. p. Niezależnie od tego, komisya obowiązaną będzie dać swoje wnioski co do uposażenia zakładów, a mianowicie, czy budżety obecne są zupełnie wystarczające, czy w których z tych instytucyj nie można zaprowadzić oszczędności, lub też czy nie wymagają one powiększenia funduszów na utrzymanie. Sprawa ta stoi w ścisłym związku z kwestyą zasiłków rządowych dla zakładów dobroczynnych w Królestwie.

Mowa Spullera.

Francuski minister oświecenia Spuller miał w dniu 10go b. m. mowę w pałacu Trocadero, gdzie przewodniczył przy rozdzielaniu nagród wychowańcom Towarzystwa filotechnicznego. Mowa ta brzmi w obszerniejszem streszczeniu:

Wykształciliście ludzi, którzy niebawem będą powołani do zajęcia stanowisk wolnych obywateli. Winniśmy baczyć, aby spełniając te obowiązki wolnych obywateli, czynili to na tej podstawie, jaką daje nauka, i nie powinniście tracić z oka, że macie kształcić mężów silnego, zdrowego sądu, z wysokiem poczuciem godności, dbałych o honor, o dotrzymanie słowa, poświęconych przyjaźni, obowiązkom, ojczyznie, zgoła, wolnych obywateli kraju. Takie zasady, panowie, stanowią wyższość w wykształceniu ogólnem, wyższość nad wiadomościami fachowemi. Nie powinniśmy nigdy zapominać, że jesteśmy Francuzami XIX wieku, którzy po stu latach od rewolucyi, nakoniec utrwalili republikę, ażeby zapewnić rękojmię naszym prawom i wolności. Nie zapominajmy, że mamy stanowić społeczność ludzi wolnych, ażeby w pokoju i z honorem pracować nad utrwaleniem nowego, opartego na politycznej i socyalnej wolności rządu.

Wolność, panowie, nie jest abstrakcyą, czczem słowem, które się wypisuje na frontach gmachów publicznych; jest to żywa, owocodajna idea, dusza narodu. Nią odróżniaja się narody. Dusza Francyi nie może być duszą Niemiec. My stanowimy właściwą rasę z pewnemi błędami i cnotami, z słabemi stronami, ale i z wielkością. Jesteśmy krajem starym, szlachetnym, który ma do obrony swoją sławę i swoje granice, a wpływ swój ma rozwijać.

Nauczyciele tej młodzieży! kształćcie mężów, niezdolnych do pełzania i nikczemności, ale zdolnych odepchnąć zwodnicze podniety i szkodliwe związki; mężów, którzyby wstydzili się uniżać przed jednym człowiekiem. Młodzieży! byłabyś niegodną swych ojców z r. 1789 i 1848, gdybyś się rzucała w błoto pod koła wozu, który wiezie bożyszcze i tryumfatora jednego dnia. (Huczne oklaski.) Baczcie, że jedynie Francya, ojczyzna, stać winna na wozie tryumfalnym, dzierżąc sztandar cywilizacyi i postępu ludzkości. Wszystko dla Francyi, nic dla jednego człowieka. Panowie! niech żyje Rzeczpospolita! (Huczne ogólne oklaski).

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Groble, w powiecie niskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Podziękowanie.** Legatem ś. p. Sabiny Stats ofiarowano dla Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności" Domu Pracy 100 zł., za który to dar komitet składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać!"

— **Stypendya.** Na przedstawienie c. k. Namiestnictwa, nadała pani Ewelina Chajęcka, dożywotniczka dóbr Żurawna, stypendya z z fundacyi imienia Adama Żebrowskiego, w kwocie rocznej po 210 zł., począwszy od roku szkolnego 1886/7, Kazimierzowi Turzańskiemu, uczniowi II roku prawa; Tadeuszowi Zakrzewskiemu, uczniowi IV roku prawa; Antoniemu Pierzchale, uczniowi I roku prawa i Izydorowi Decykiewiczowi, uczniowi III roku prawa na ck. uniwersytecie we Lwowie

— **Wydział Towarzystwa prawniczego** we Lwowie przyjął zaproszenie komitetu, urządzającego wiec prawników i ekonomistów polskich w Krakowie, i postanowił wziąć udział w tym wiecu. Zarazem poczynił wydział wszelkie kroki, aby uzyskać u zarządu kolei Karola-Ludwika odpowiednie zniżenie ceny jazdy dla członków towarzystwa, na zjazd się wybierających, a nadto rozeszle odezwę, celem zachęcenia członków do uczestniczenia w zjezdzie i uwiadomienia ich o warunkach.

— **Kurs feryalny rysunków.** Na podstawie reskryptu pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 3 stycznia b. r. l. 22124, odbędzie się w czasie tegorocznych głównych feryj, t. j. od 18 lipca do 28 sierpnia kurs feryalny, uzupełniający kurs zeszłoroczny, w c. k. Szkole dla przemysłu artystycznego we Lwowie, na który przypuszczeni zostaną wyłącznie tylko tacy frekwentanci, którzy już na zeszłoroczny kurs uczęszczali.

— **Na uczczenie** Patrona stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem błogsł. Jana z Dukli, opiekuna miasta Lwowa, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo, w niedzielę, d. 17 bm., o godz. w pół do 11 rano, w kościele OO. Bernardynów. Dyrekcya Stowarzyszenia zaprasza na to nabożeństwo wszystkich członków z rodzinami, jako też pobożnych chrześaian w ogóle.

— **W sali kasyna miejskiego** odbędzie się jutro, w sobotę, wieczorek dramatyczno-muzykalny pp. Tadeusza i Elżbiety Skalskich, artystów sceny lwowskiej. Początek o godzinie w pół do 8 mej wieczorem. Bilety nabywać można w handlu Hawranka i Bromilskiego, oraz w cukierni p. Kosteckiego, a wieczorem przed przedstawieniem przy kasie.

— **Skała,** stowarzyszenie katolickie rękodzielnicze, urządza w niedzielę, 17 b. m.. w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28, festyn połączony z przedstawieniem amatorskiem, przy współudziale muzyki Tow „Harmonii", chóru męskiego i t. d.

(*m*) **Przesklepienie koryta Pełtwi** wzdłuż wałów Hetmańskich, na przestrzeni od mostku naprzeciw handlu pp. Schayerów aż do mostu naprzeciw hotelu Angielskiego, odbywa się w sposób nieco odmienny, a zdaniem naszem, racyonalniejszy, niż to miało miejsce wzdłuż ulicy Akademickiej, gdzie przesklepiono betonem brzegi, ale gdzie woda płynie jak dawniej korytem nieoczyszczonem i wciągającem w siebie rozmaite nieczystości, wydzielające następnie zabójcze miazmy. Wzdłuż wałów Hetmańskich nie tylko brzegi koryta są wyłożone betonem, ale także właściwe koryto (podeszwa) tak, że woda w normalnych warunkach niezbyt obfita, nie będzie mogła odtąd zabagniać gruntów sąsiednich.

= **Samobójstwo.** Dnia 10 b. m. wydobyto ze stawu w Zimnowodzie zwłoki Adolfa Mecha, tutejszego czeladnika tokarskiego, który dnia 8 b. m. opuścił dom rodzicielski z oświadczeniem, iż odbierze sobie życie, do czego popchnęła go długotrwała słabość.

= **Obrażenie ciała** odniosła wczoraj Hena Stengel, skutkiem powalenia się na nią desek, ułożonych w podwórzu pod l. 5 plac Rybi przez stolarza Fandę Szlojmę. Po opatrzeniu Stenglowej przez lekarzy, dr. Kreinera i Aderschlägera, odwieziono ją do jej mieszkania.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 15 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 22°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy, co najwięcej deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 13,5°C., najwyższa była 25,0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765,4 mm.

(*m*) **Wapiennik,** zbudowany w Pustomytach pod Lwowem kosztem kilkudziesięciu tysięcy zł., przez posła do parlamentu niemieckiego, br. Graevego, wspólnie z właścicielem Pustomyt, p. Dunką de Sajo, zaczął od wczoraj funkcyonować. Piec ten, zbudowany według najlepszych systemów zagranicznych, wypala dziennie 200 metrycznych cetnarów wapna najlepszego, kamień bowiem wapienny, którego bardzo znaczne pokłady znachodzą się w wymienionej wsi, jest, według opisu znawców, najlepszym materyałem. Wydatność wapna pustomyckiego została zresztą wypróbowaną we Lwowie przy bardzo licznych budowlach, rozpoczętych w bieżącym sezonie budowlanym. Mamy więc w najbliższem sąsiedztwie stolicy nowe przedsiębiorstwo, które najprawdopodobniej rozwinie się na bardzo wielką skalę, dodać bowiem wypada, że w chwili ukończenia budowy wapiennika, w którym od wczoraj zaczął płonąć „wieczny", nigdy nieustający ogień, rozpoczął br. Graeve budowę drugiego takiego samego pieca, który najdalej za trzy miesiące zacznie wypalać wapno. Dla stolicy naszej i całej wschodniej Galicyi, Bukowiny a nawet Rumunii, — bo aż tam na wapno pustomyckie znaczny odbyt — ma przedsiębiorstwo br. Graevego & Spół. wielkie znaczenie, obniżyły się bowiem bardzo znacznie ceny wapna, a co więcej, znaczny zastęp krajowych sił roboczych znalazł zatrudnienie w fabryce pustomyckiej.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bieliznę, znaczoną *S. G.*, *R. G.*, *S. G.*, wartości 16 zł.; kołdrę pąsową tybetową i 3 chusteczki znaczone *W. S.*, war. 12 zł. — Zgubiono złoty pierścionek formy sygnetu, z białem szkiełkiem, wartości 4 zł.; dwa listy frachtowe na meble i maszyny; zastawniczą kartkę banku ruskiego do l. 15321 na zegarek srebrny, ankier kryty, za 3 złr. w maju zastawiony. — Znaleziono weksel na 100 zł., datowany dnia 9 lutego 1886, w kolekturze pod l. 17, przy ul. Kaźmierzowskiej.

— **Do Rady powiatowej** bóbreckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został ks. proboszcz Józef Tyll.

— **Z Akademii umiejętności.** Dnia 24 z. m. zgromadzili się w gmachu Akademii umiejętności zaproszeni przez przewodniczącego komisyi fizyograficznej, prof. dra Rostafińskiego: prezes Akademii dr. J. Majer, profesorowie i docenci Uniwersytetu, profesorowie szkół średnich, zajmujący się naukami przyrodniczemi, wreszcie członkowie komisyi fizyograficznej, w ogólnej liczbie 31. Jako cel zgromadzenia przedstawił prof. dr. Rostafiński zawiązanie Towarzystwa przyrodniczego, którego zadaniem byłoby zapoznawanie społeczeństwa naszego z naturą kraju i rozszerzanie wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych, zwłaszcza przez wydawanie pisma popularnego. Przedłożywszy projekt statutów zawiązać się mającego Towarzystwa, prosił prof. Rostafiński zgromadzonych o podanie na piśmie zmian, jakie w nich wydawałyby się potrzebne; po możliwem uwzględnieniu nadesłanych opinij przesłane zostaną statuta Wys. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Następujący jest akt założenia „Tow. przyrodniczego:"

„Działo się w Krakowie, w gmachu Akademii umiejętności, dnia 24 czerwca 1887 r. Niżej podpisani członkowie komisyi fizyograficznej oraz zaproszeni przez jej przewodniczącego goście, uważając, że dla rozbudzenia wśród naszego społeczeństwa zamiłowania do przyrody i dla szerzenia wśród niego wiadomości przyrodniczych nieodzownem jest skupienie się ludzi dobrej woli, postanowili w celu gorliwego popierania tych zadań, zawiązać „Towarzystwo przyrodnicze."

Podpisali: dr. Majer, dr. Rostafiński, dr. Teichmann, dr. Cybulski, G Ossowski, dr. Łazarski, J. Boehm, dr. Rosner, dr. Stopczański, dr. Zarewicz, dr. Wierzejski, F. Bieniasz, dr. Ponikło, dr. Jaworowski, Fr. Tomaszewski, K. Bobek, J. Kranz, dr. Gluziński, dr. Piekosiński, dr. Grabowski, dr. Fiszer, K. Jelski, dr. Zieleniewski, dr. Browicz, W. Jabłoński, dr. Adamkiewicz, dr. Szajnocha, dr. Krzyżanowski, dr. Domański, M. Raciborski, W. Kulczyński, Włodz. hr. Dzieduszycki.

Następnie odbyło się posiedzenie naukowe komisyi fizyograficznej. Przewodniczący powitał obecnego po raz pierwszy na posiedzeniu komisyi, nowo wybranego członka dr. Fiszera i przedstawił zgromadzonym prof. dra Cybulskiego jako gościa. Prof. dr. Wierzejski mówił o znaczeniu podwójnych statoblastów u krajowych mszywiołów (bryozoa); nie zgadzając się na zapatrywanie p. Kafki, jakoby tworzenie statoblastów z pierścieniem pławnym lub bez niego zależne było od lepszego lub gorszego odżywienia osobników, wykazał dr. Wierzejski, że prawdopodobnie różne formy statoblastów różne mają zadanie: bez pierścienia pławnego służą gatunkowi do utrzymania w posiadaniu raz zajętego stanowiska; zapomocą statoblastów z pierścieniem zaś zdobywać sobie może gatunek stanowiska nowe. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos dr. Jaworowski i dr. Rostafiński.

Następnie mówił dr. Jaworowski o faunie studzien krakowskich, którą porównywał z rezultatami, otrzymanemi przez prof. Vejdowskiego w Pradze. Z badań dotychczasowych wynika, że nawet w częściach miasta, za stosunkowo zdrowe uchodzących, woda zawiera organizmy, świadczące częścią o wielkiem zanieczyszczeniu studni, częścią o ich bezpośredniej komunikacyi z kloakami. Dr. Jaworowski znalazł w badanych dotąd studniach około 100 gatunków, z których oznaczył już 55. W dyskusyi zabierali głos: p. K. Jelski, dr. Rostafiński, p. Raciborski, dr. Cybulski, p. Boehm i dr. Szajnocha.

W końcu podał prof. dr. Wierzejski wiadomość, odnoszącą się do zarazy raków, która przed kilku laty dała się dotkliwie uczuć także w Galicyi W jednym z raków żywych, przysłanych z Tarnopola, znalazł dr. Wierzejski robaka „Distomum cirrhigerum, uważanego przez dr. Harza za powód zarazy. Robak ten był w mięśniach raka otorbiony, a mimo to zupełnie dojrzały; jestto fakt dla historyi rozwoju tego działu robaków nowy. Zrobione obecnie spostrzeżenia doprowadziły dr. Wierzejskiego do przekonania — że wspomniony robak, wbrew zapatrywaniu dr. Harza — nie może być powodem zarazy. P. M. Raciborski przypomniał, że w rakach z okolic Krakowa, które przed kilku laty uległy zarazie, badanych przez niego i przez dr. Wierzejskiego, nie znalazły się żadne pasożyty roślinne, ani zwierzęce, z czego wynika, że zarazę wywoływać muszą inne przyczyny.

— **Pawilon główny Wystawy** krajowej w Krakowie ukończony ma być stanowczo już z dniem 10 sierpnia Czas między 10 sierpnia a 1 września, t. j. dniem otwarcia Wystawy, zużytkowany zostanie na uporządkowanie wewnętrzne pawilonu i na ozdobienie go z zewnątrz. Wystawcy już przed 1 września rozpoczną przygotowania wewnątrz pawilonu do odpowiedniego rozłożenia swych wyrobów. Jak się dowiaduje *Czas*, zgłoszenia do pawilonu głównego doszły już do tej liczby, że cały pawilon jest zajętym i najmniejszy kawałeczek placu nie będzie tu pustym. Liczba wystawców w pawilonie głównym dojdzie do 800.

— **Przestroga dla pielgrzymujących do Częstochowy.** Czytamy w *Czasie*: W tych dniach kompania pobożnych, licząca przeszło 80 uczestników, która przez Szyce zdążała do Częstochowy, została przez władze rossyjskie niemal przed samą Częstochową zwrócona na granicę austryacką, ponieważ biorący udział w tej pielgrzymce nie byli zaopatrzeni jak należy w paszporty, lecz tylko w przepustki czyli tak zwane półpaski. Ponieważ zbliża się wkrótce odpust na św. Annę (26 lipca), na który, jak i na następne (15 sierpnia i 8 września) zazwyczaj wiele ludności miejskiej i wiejskiej wybiera się do Częstochowy, przeto przestrzegamy najusilniej, ażeby te osoby wystarały się zawczasu o formalne paszporty, gdyż w przeciwnym razie spotka je niemiły zawód cofnięcia z drogi do granicy austryackiej. Byłoby też wielce pożądane, ażeby duchowieństwo z ambon po kościołach zwróciło uwagę pobożnych pątników na tę ważną dla nich okoliczność.

— **Piorun** w tych dniach podczas burzy uderzył w starożytną katedrę gnieźnieńską i to nad wielkim ołtarzem. Ale po konduktorze zsunął się w ziemię, nie zrządziwszy żadnej szkody, strachu tylko napędziwszy mieszkańcom Gniezna straszliwym łoskotem.

— **Trzęsienie ziemi w Wiernem.** Naczelnik rossyjskiego głównego sztabu otrzymał szereg telegramów od generał-gubernatora stepowego, z których widać, że w Wiernem podczas ostatniej katastrofy zginęło do 120 osób, w podmiejskiej stanicy Ałmatinskoje 10, w górach i okolicach Wiernego 66, ogółem 206 osób, z których 107 dzieci. W Wiernem było gmachów murowanych 1799, w podmiejskiej stanicy 139, wszystkie te gmachy runęły. Zabudowania drewniane (839) w stanicy ocalały. Po pewnem odrestaurowaniu będą one mogły pomieścić 5000 ludności kozackiej, nie licząc

wojska, ludność miasta (18.000 głów bez wojska), dotąd pozostaje bez dachu. Brzeg jeziora Issyk-Kul osiadł na trzy stopy, w Sazanowce-Uptali ściany budynków popękały i grożą nie bezpieczeństwem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Odezwa towarzystwa biblioteki polskiej w Wiedniu. Jednem z głównych zadań tow. biblioteki polskiej w Wiedniu, jest: ułatwić Polakom w Wiedniu mieszkającym, korzystanie ze skarbów dawniejszej i nowszej literatury ojczystej, nadobnej i naukowej, mianowicie w tym celu, ażeby przez ciągłe pokrzepianie ducha zdrowem ziarnem z niwy rodzinnej, utrzymywać w nim ciepło, wyniesione z ojczyzny, zapobiegać obojętnieniu dla ideałów literatury narodowej, pobudzać się nawzajem do pielęgnowania ojczystego języka i uzyskać podstawę do prac naukowych, któremi niejeden z nas wypełniać pragnie chwile wolne od obowiązków zawodu.

Niektórzy z pomiędzy nas zbierali już od dwóch lat książki, w celu przysposobienia zawiązku dla przyszłej biblioteki.

Zasób, przez nich zgromadzony, pomnożył JE. p. Minister Ziemiałkowski wspaniałym darem wielu dzieł naukowych.

Osoby, które do naszego Towarzystwa przystąpiły, wniosły nam także sporą ilość cennych książek. Ogółem mamy już około 600 tomów i od chwili uorganizowania się naszego towarzystwa członkowie korzystają z tego zbioru. Lecz, aby Biblioteka polska mogła być prawdziwie użyteczna dla dość licznej kolonii naszej, powinnaby przybrać rychło większe rozmiary.

Atoli, w samym zwłaszcza początku istnienia, trudno nam jest poświęcać z dochodów naszych większe sumy na kupno książek, gdyż samo urządzenie lokalu niemałą część funduszów naszych pochłonie i nadto nie możemy zaniedbywać innych zadań naszych, łączących się ściśle z biblioteką.

Ośmielamy się więc prosić wszystkich Rodaków, aby zechcieli przyjść nam w pomoc. Mianowicie odzywamy się do wszystkich bibliotek krajowych, publicznych i prywatnych, tudzież do instytucyj naszej podobnych i prosimy je, aby obdarzyły nas częścią swoich dubletów, o ileby bez nich obejść się mogły.

Upraszamy oraz wszystkich pp. autorów oraz wydawców i księgarzy, aby skromną ofiarą wsparli nas w naszych dążeniach. Troskliwie strzedz będziemy skarbów powierzonych nam w taki sposób i najusilniejszego dokładać będziemy starania, aby ziomkowie, przebywający w Wiedniu, odnieśli z nich jak największy pożytek.

Ponieważ czcigodni dawcy, przyczyniający się do pomnożenia biblioteki polskiej w Wiedniu, gromadzić tu będą zasób może dla siebie samych, lub dla dzieci swoich i ponieważ chodzi tu o cele, które ogółowi społeczności naszej nie mogą być obojętne, spodziewamy się, że prośba nasza nie będzie bezskuteczną.

Nazwiska dawców ogłaszać będziemy w naszych sprawozdaniach rocznych. Prosimy o nadsyłanie darów na ręce prof. Stanisława Nowińskiego, bibliotekarza tow. biblioteki polskiej w Wiedniu III Salesianergasse 5.

Wiedeń, w czerwcu 1887.

Za wydział towarz. bibl. polskiej w Wiedniu.

Jerzy Czartoryski, przewodniczący.

Stanisław Nowiński, zast. przewodniczącego, oraz bibliotekarz.

Wilhelm Binder, sekretarz.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 14 lipca.*)

(*L*) Przewodniczący, prezydent pan Mochnacki, zagaił wczorajsze posiedzenie następującem przemówieniem:

„Pozwólcie Panowie, abym się wywiązał z włożonego na mnie, nader miłego obowiązku.

Oto Jego Ces. i Król. Wysokość, Najdostojniejszy Cesarzewicz, opuszczając gród nasz, wyraził się z wielkiem uznaniem o świetnem i wielce serdecznem przyjęciu, jakie Mu zgotowała stolica kraju, i polecił mi, abym przedewszystkiem świetnej Reprezentacyi miejskiej, oraz wszystkim mieszkańcom stolicy wyraził Jego Najwyższe uznanie i podziękowanie. Co do mieszkańców naszego miasta, wywiązałem się z tego polecenia, ogłaszając tę miłą wiadomość plakatami dnia 5 lipca r. b. Obecnie zaś korzystam z pierwszego jawnego zebrania się **Rady**, aby świetnej Reprezentacyi miejskiej wyrazić to Najwyższe uznanie i podziękowanie Najdostojniejszego Gościa, dołączając z mej strony najżywszą podziękę dla świetnej Reprezentacyi miejskiej i jej szanownych członków za gorliwe usiłowania, aby Najdostojniejszemu Gościowi zgotować godne przyjęcie, jak to na Stolicę kraju przystoi. Przyjmcie Panowie moje najserdeczniejsze podziękowanie“.

Pp. radni stojąc wysłuchali powyższe przemówienie, poczem, na wniosek p. Stokowskiego, podziękowali p. prezydentowi za nadzwyczajną gorliwość, jaką rozwinął, ażeby przyjęcie Najdostoj. Gościa w stolicy kraju wypadło jak najświetniej.

Urlopy otrzymali następujący pp. radni: dr. Blumenfeld, dr. Schaff, ks. Ilnicki, Baurowicz, ks. Wieliczko, dr. Byk, dr. Krówczyński, Walewski, Bałłaban, Lewicki, E. Gall, M. Hoffmann, ks. Aksentowicz, Miłaszewski, Zacharyewicz i Solecki.

P. Rewakowicz poruszył sprawę budowy gmachu dla dyrekcyi poczt i telegrafów, która to budowa, według pogłosek, ma być oddaną przedsiębiorcom nietutejszym. Zgodnie z wnioskiem p. Rewakowicza, uchwaliła Rada wysłać deputacyę do J. E. Ministra Bacquehema — który pojutrze ma bawić we Lwowie — z należycie umotywowanym memoryałem i prośbą, ażeby wykonanie budowy rzeczonego gmachu było oddane przedsiębiorcom krajowym. Deputacya ma się składać z prezydenta miasta i dwóch członków sekcyi III.

Pałac sprawiedliwości, którego budowa przy ulicy Batorego jest projektowaną od kilku lat, ma mieć od frontu trzy ryzality, z których dwa stać mają w linii regulacyjnej, trzeci zaś ryzalit, w którym mieścić się będzie sala rozpraw głównych, ma być wysunięty na ulicę o 60 centimetrów; w skutek tego uprasza wyższy sąd krajowy Reprezentacyę miejską, ażeby z gruntu miejskiego odstąpiła 60 centimetrów pod budowę środkowego ryzalitu; Rada przychyliła się do tej prośby.

Delegatem do komisyi, mającej zająć się losowaniem premij z fundacyi Łodzi Ponińskiego, wybrała Rada pana Głodzińskiego.

Na poufnem posiedzeniu mianowała Rada chemikiem miejskim z płacą roczną 1500 zł. i dwoma pięcioleciami, p. dr. Mieczysława Dunin Wąsowicza; weterynarzem miejskim z płacą 1140 zł. i dwoma pięcioleciami został mianowany p. Józef Kubicki a asystentem weterynarskim, z płacą 780 zł. p. Jan Borkowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.**)

Ciągłe deszcze i zimna, z wyjątkiem kilku dni upalnych, nie służą roślinności, zwłaszcza, że wypadły w porę kwitnienia oziminy. Z tem wszystkiem urodzaj zapowiada się dobry; tylko na obfite namłoty liczyć nie można. Szczegółowo przedstawia się stan urodzajów jak następuje:

Rzepak w Bełzkiem wyborny; koło Kamionki Strumiłowej mierny; w Sanockiem wymókł w wielu miejscach; toż samo w okolicy Jarosławia i w Przemyskiem, na wybrzeżach Sanu. W Samborskiem dobry. W okolicach Bóbrki, Wojniłowa, Podhajec, średni i zły. Koło Brodów dobry. W Tarnopolskiem bardziej średni niż dobry, w Borszczowskiem i Kołomyjskiem średni.

Pszenica już się wysypała i kwitnie. Jeśli deszcze nie ustaną, to śniedź rzucić się może. W Sanockiem pszenice średnie. Zżółkły na ciągłej słocie. W okolicach Romanowa i koło Jazłowca zaczyna już rdza się pokazywać. Banatka słabo kwitła. W ogóle biorąc, pszenica przeważnie jest piękna, lecz miejscami bardzo poległa.

Żyta także wiele wyległo na słocie, a kłosów szczerbatych gęsto. W ogóle żyto przeważnie dobrze wygląda. Koło Radziechowa, Ustrzyk dolnych, Bukowa pod Brodami i koło Chorostkowa, Jazłowca, Borszczowa żyta średnie.

Jęczmiona w wielu miejscach pożółkły. W okolicach Birczy, Załoziec, turkucie bardzo niszczą. W ogóle są jęczmiona piękne i sypać się już zaczynają.

Owsy wszędzie dobre.

Groch piękny, zwłaszcza na pagórkach. Dołami podgniwa od deszczów.

Bób i bobik nad Sanem, w okolicy Jarosławia, Radymna, zły. W Żółkiewskiem średni; w Samborskiem wyborny. Wszędzie zresztą przeważnie dobry.

Hreczka w powiecie cieszanowskim średnia, koło Kamionki strumiłowej zła; pod Kulikowem także. W Sanockiem spóźniono się bardzo z siejbą na mokrych gruntach. Podobnież w Samborskiem. Po większej części dopiero tam wschodzi. Koło Podhajec, Brodów, Załoziec, hreczki średnie. Trzymają się przy ziemi i pożółkły od zimna. W Kołomyjskiem średnie.

Wyka dobra.

Kukurudza ucierpiała mocno od zimna i deszczów. Zżółkła, ścieńczała i zarosła chwastami, które ją przygłuszają, a których przy ciągłej słocie wytępić niepodobna. Z tego powodu nierośnie, a wiele zgniło.

Fasola po ogrodach zmarzła.

Koniczyna skoszona gnije na pokosach lub w kopicach i trudno wysuszyć dla braku pogody. Gdyby nie to, plon byłby obfity. Koło Birczy koniczyny jak najgorsze. Miejscami nie ma co kosić. W Przemyskiem dobre. W Złoczowskiem średnie, w Tarnopolskiem dosyć dobre. Pod Zbarażem zebrano dobrze, ale plon mały. Koło Podhajec, Halicza, Stanisławowa, i dalej aż po za Kołomyję ku Delatynowi koniczyny wyborne.

Mięszanki powoli rosną, dla niepogody i zimna.

Len dobry; dopiero powschodził.

Konopie toż samo.

Kartofli wcześnie sadzonych dużo wymokło. Zarastają bardzo chwastami a podgarnąć trudno przy mokrej roli. Nie można przeto wróżyć zbyt obfitego plonu.

Buraki w ogóle średnie. Dotąd nieprzerwane i nieobrobione, wyglądają mizernie. Muszka i robaki podgryzają liście i korzenie.

Kapustę muszka zjada. Brak rozsady. Po dołach miejscami pozalewało i wymuliło posadzoną.

Chmiel przestał róść. Zachodzi uzasadniona obawa, że plon nie będzie obfity. Gdzie spóźniono się z nastrowaniem, pożółkł i wygląda nie zbyt pomyślnie. Zresztą dobry.

Tytoń sadzą dopiero. Wygląda dobrze.

Łąk wiele woda zamuliła. Trawy są gęste, ale dla braku ciepła mało urosły. Kośba na ukończeniu, ale siano gnije na pokosach. Łąk niżej położonych kosić jeszcze nie można, bo zamulone. Obliczają, że siana będzie znacznie mniej w tym roku niż zazwyczaj.

Sady nie dopisały. Wisznie i czereśnie zmarzły. Gruszek niema prawie nic; jabłek mało. Orzechów, ani włoskich ani laskowych, niema.

Robotnik drogi i trudno go dostać w Żółkiewskiem na całej przestrzeni wzdłuż budującej się kolei Lwowsko-Rawskiej, tudzież w górach, gdzie ludność ma sowity zarobek w lasach przy spławianiu drzewa. Z pod Starego miasta donoszą:

„Zasiewy wczesne owsa i jęczmienia, które przedtem bardzo pięknie wyglądały, teraz zrzadły i poczerniały; zaś późne owsy, ledwie że powschodziły, nic nie rosną, a góry nasze dotąd prawie nie zazieleniały się. Żyta ozime, przez burze i słoty powalono do ziemi, nie obiecują dobrego plonu; tem mniej, że w porze kwitnienia tegoż było zimno i słota. Kartofli bardzo wiele dotychczas niepodgarniętych. Ogromnie zarosły chwastami a robotnika brak wielki. Buraki bardzo liche a kapusta, dawno posadzona, nic nie rośnie. Wszystko razem zapowiada zły rok, a do tego wielki wylew wód dnia 17 i 18 zeszłego miesiąca dużo szkody narobił, a to nie tylko na polach i łąkach, które miejscami całkiem zamulone zostały, ale woda pozabierała jary od młynów i tartaki, pozrywała mosty, tak, iż komunikacya wszelka jakiś czas była przerwana, bo miejscami nawet śladu nie zostało, gdzie dawniej droga prowadziła, a miejscami osunęły się góry“.

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 14 lipca. 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 8·25 do 8·80. Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·70 do 5·50. Jęczmień browarny —·— do 4·60. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 4·50 do 5·20. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8·— do 8·60, żyto 5·— do 5·60, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·— do 8·50 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8.75, żyto 5·35 do 5·85, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 25·50 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz przybędzie d. 23 b. m. do Karlsbadu, celem zwiedzenia tamtejszego zakładu leczniczego.

P. Minister handlu margr Bacquehem wyjechał przedwczoraj wieczorem w towarzystwie prezydenta generalnej dyrekcyi kolei Państwowych, szefa sekcyi Czedika do Krakowa, zkąd rozpocznie, jak wiadomo, podróż dla zwiedzenia całej galicyjskiej kolei Transwersalnej, wynoszącej 624 kilometrów. P. Minister uda się z Kołomyi do Peczeniżyna i Słobody Rungórskiej, poczem powróci na Stanisławów i Lwów do Wiednia.

Uwaga świata politycznego zwróconą jest w tej chwili prawie wyłącznie na przybywającą do Wiednia deputacyę bułgarskiego zgromadzenia narodowego, która ma udać się dzisiaj wraz z trzema delegatami armii bułgarskiej do Ebenthal, celem doręczenia ks. Ferdynandowi Koburgowi dokumentu elekcyjnego. Dzienniki nie wątpią, iż odpowiedź ks. Ferdynanda będzie identyczną z odpowiedzią, przesłaną swego czasu pod adresem rządu i prezydenta bułgarskiego Zgromadzenia narodowego. Z rozmowy jednego z redaktorów wiedeńskich z członkiem deputacyi pokazuje się, iż deputacya jest pewną, że książę przybędzie niebawem do Sofii i obejmie ster rządu. Sprawdza się wiadomość, wedle której W. Porta miała zawiadomić oficyalnie gabinety zagraniczne, iż sułtan gotów jest potwierdzić wybór księcia Koburga. Również uważają za rzecz bardzo prawdopodobną, iż ks. Ferdynand, celem uzyskania aprobaty ze strony cara, objawi gotowość poczynienia na rzecz Rossyi pewnych ustępstw, a przedewszystkiem zgodzi się na powołanie pewnej liczby wyższych oficerów rossyjskich do armii bułgarskiej. Takie ustępstwa, zdaniem dzienników, nie napotkałyby już dla tego samego na opór ze strony Mocarstw, że, o ile wiadomo godzą się one z zapatrywaniem, iż Rossyi przysługuje wpływ wyjątkowy w Bułgaryi; a co się tyczy samych Bułgarów, to z tej strony tem mniej można obawiać się opozycyi, iż główni przeciwnicy Rossyi, Radosławow i Nikołajew, nie są już członkami rządu. Wedle depeszy londyńskiej, sankcyonowanie wyboru przez W. Portę nie ulega już żadnej wątpliwości. W. Porta życzy sobie także, aby Mocarstwa nie czyniły wyborowi żadnych trudności. Natomiast z Petersburga dochodzą nie zbyt pomyślne dla ks. Ferdynanda wiadomości. O ile można wywnioskować z dotychczasowych enuncyacyj, gabinet petersburski nie jest skłonnym do uznania wyboru.

Według relacyj berlińskich, ks. Bismarck zamierza złożyć tekę ministra handlu, którą objął przed kilkoma laty. Pomiędzy innymi wymieniają jako przyszłego ministra handlu, pierwszego burmistrza w Frankfurcie, p. Miquela.

Germania dowiaduje się, iż Kurya zamierza wkrótce ogłosić okólnik do nuncyatur w sprawie projektowanego pojednania Włoch ze Stolicą św.

Prezes Izby francuskiej, Floquet, obejmując na nowo przewodnictwo Izby, miał mowę, przyjętą nader przychylnie, w której zaznaczył między innemi: „Nie zapomniałem nigdy, com winien stronnictwu radykalnemu, z którego wyszedłem, i jeżelibyście panowie nie życzyli sobie przyjąć nadal moich usług, to zająłbym na nowo miejsce na ławach posłów radykalnych. Ale

prezydentura, dopóki posiadam zaufanie panów, nie będzie nigdy służebnicą namię- tności jednej sekty, ani też nieoględnego fanatyzmu lub ambicyi politycznej wyjątko- wej jednostki; przewodnictwo musi być czujną i bezstronną opieką wolności wszyst- kich, jakoteż opiekunką legalnej władzy w państwie i naszej wspólnej narodowej godności". Mowę tę powitała Izba hucznemi oklaskami.

Według relacyj o odbytej uroczystości w Paryżu, obawy zaburzeń okazały się płonnemi. Wprawdzie rząd poczynił przygotowania odpowiednie, wydał rozkaz zdwo- jonej czujności władzom policyjnym; ale i bez tego roztropniejsza część publiczności przestrzegała sama porządku. O przebiegu obchodu donoszą: Uroczystość narodowa odbyła się bez znacznego zakłócenia spo koju. O godzinie 10tej liga patryotów poja- wiła się przed statuą Strasburga i złożyła wieńce. Dèroulède miał krótką mowę, w której zaznaczył, że liga nie pragnie wojny, tylko rozbudzenia patryotyzmu. Tłum wydawał okrzyki na cześć republiki i Boulangera. Przedstawienia południowe w teatrach przeszły spokojnie. O godzinie 4 od- był się przegląd wojska. Powóz Grévy'ego, otoczony kawaleryą, przyjmowano miejsca- mi gwizdaniem i okrzykami „Niech żyje Boulanger! Precz z Grévym!" Gwizdaniem witano także generała Saussier i ministra wojny, Ferrona; natomiast Floquet i Loc- kroy byli przedmiotem owacyj. Rewia świe- tnie wypadła. Z powrotem Grévy musiał zmienić drogę z powodu ciągłych nieprzy- jaznych okrzyków. Resztę szczegółów po- daje depesza paryska.

Dzienniki angielskie jeszcze są zajęte ostatniemi wyborami uzupełniającemi, w któ- rych zwyciężyło dwóch kandydatów Glad- stona a jeden tylko konserwatywny. *Times* mniema, że rezultat ostatnich wyborów po- winni unioniści przyjąć jako ostrzeżenie i nie lekceważyć wpływów stronnictwa glad- stonistów. *Standard* odzywa się w podob- nym tonie i wzywa rząd do przyspieszenia reform. *Morning Post* podnosi, w obec naj- świeższych rezultatów wyborczych, potrzebę organizacyi jednego stronnictwa unionistow- sko-liberalnego; tylko *Daily News*, reprezen- tująca dążności autonomiczne, wyraża za- dowolenie zupełne.

Drugim przedmiotem zajęcia powszech- nego jest śledztwo w prezydyum policyi, pod przewodnictwem szefa sir Charles War- ren, spowodowane aresztowaniem mis Cass. Dochodzenie dyscyplinarne wytoczono po- licyantowi Endacott i sierżantowi policyi, który robił w pierwszej chwili protokół i skwalifikował pannę Cass jako *common prostitute*. Pannę Cass i jej opiekunkę, p. Bow- man, zastępuje adwokat, w dalszym ciągu śledztwa będą jednak musiały przybyć i sa- me ze swoim adwokatem.

Z Konstantynopola donoszą, że sir H. Drummond Wolff ma nadzieję na dzisiej- szej pożegnalnej audyencyi u sułtana, uzy- skać ratyfikacyę dla konwencyi egipskiej.

Z Rzymu donosi *Polit. Corr.*, że z Massawy otrzymał rząd włoski wiadomość o zawarciu przez komendanta wojsk wło- skich, generała Salettiego, układów pomiędzy kolonią włoską a plemionami osiadłemi na pograniczu Abissynii. W ostatnich czasach pozyskano jako sprzymierzeńców plemiona Assaortynów, Habubów i Debebów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 lipca. (*Teleg. pryw.*) Cesarz Wilhelm przybędzie dnia 19go b. m. do Gastein. W podróży do tych zdrojowisk zanocuje monar- cha w Inspruku. Wedle zapewnienia kół dobrze zazwyczaj poinformowa- nych, zjazd Najj. Pana z cesa- rzem Wilhelmem przyjdzie z pe- wnością do skutku; dzień zjazdu nie został jednak dotychczas oznaczonym. Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest zadowalający.

Wiedeń, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Asesor ze stanu kupieckiego przy se- nacie dla spraw handlowych w Tar- nopolu, Jakób Gall, otrzymał na czas swoich funkcyj tytuł radcy cesarskie- go z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 15 lipca. Rozporządze- niem rządowem z d. 11 b. m. ze- zwolono na wywóz koni wszel- kiego rodzaju po za graniczne urzędy cłowe: w Passau, Simbach, Braunau, Salzburg, Kufstein, Bregenz (Lindau), Margarethen, Ala, Pontafel, Cormons, Brazzano, Visco, Strassoldo, Tryeście, Splicie, Bodenbach, Tetschen, Liebau, Boguminie, Oświęcimiu, Szczakowy, Podwołoczyskach, Ickanach, Rjece, Zemuniu, Orsowie, Kron- stadzie. Wywóz koni wyścigowych i rasowych, skoro jako takie zostaną należycie wykazane, dozwolonym jest po za wszystkie urzędy cłowe. Wy- wóz innych koni po za urzędy cłowe, nie objęte wyżej wzmiankowanym wy- kazem, dozwolony jest z pewnemi tylko ograniczeniami.

Wiedeń, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Ambasador niemiecki, ks. Reuss, wy- jedzie w tych dniach do Gastein na powitanie cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Deputacya bułgarska wyjechała ztąd dzisiaj do Ebenthal. Na stacyi Stillfried powitał ją reprezentant księ- cia Ferdynanda i odwiózł karetami do zamku. Delegaci wręczyli księciu na uroczystem posłuchaniu akt elek- cyjny. O godzinie 5tej odbędzie się w sali marmurowej obiad galowy. Deputacya powróci wieczorem do Wiednia.

Zagrzeb, 15 lipca. Rząd krajo- wy nie potwierdził wyboru profesora Nodilo na rektora uniwersytetu za- grzebskiego. Kolegium profesorów wybrało tedy rektorem prof. Smiesi- kla; zdaje się jednak, że i ten wybór nie zostanie zatwierdzonym.

Pilzno, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj, o godz. 1 popoł. powstał w śródmieściu tutejszem ogień z nie- wiadomej dotychczas przyczyny, który przy lekkim wietrze ogarnął trzy do- my mieszkalne i sześć stajen. Z braku przyborów pożarnych i sił gminnych niedostatecznych nie udało się zloka- lizować pożaru, który przeniósł się w zachodnią stronę ulicy Tarnowskiej, gdzie, pomimo pomocy straży z Brzostka, Dębicy i Tarnowa, pochłonął 6 domów mieszkalnych i 11 zabudowań gospo- darskich. Pożar został powstrzymany dopiero o 11 godz. w nocy. Ogólna szkoda wynosi około 15.000 złr., za- bezpieczona na 12.000 złr.

Rzym, 15 lipca. Wedle dzien- nika *Opinione*, rząd włoski objawił gotowość rozpoczęcia z Bawa- ryą i Austryą rokowań w spra- wie odnowienia konwencyj taryfowych. Rząd oczekuje pro- pozycyj ze strony pomienionych państw.

Berlin, 15 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: O tem, czy książę Fer- dynand Koburg potrzebuje za- twierdzenia ze strony księcia Ernesta Koburga, rozstrzyga prawo domowe Koburgów. Z konstytucyi Rzeszy nie- mieckiej nie da się wyprowadzić, ja- koby cesarz Wilhelm mógł mieć coś- kolwiek z tą sprawą do czynienia. Cesarz niemiecki, jako jedna z tych stron, które podpisały traktat berliń- ski, nie jest ani mniej, ani więcej interesowany przy wyborze księcia Bułgaryi, jak każda inna strona, któ- rej podpis znajduje się na pomienio- nym traktacie.

Essen, 15 lipca. Alfred Krupp, właściciel znanych lejarni dział, umarł wczoraj wieczorem.

Paryż, 15 lipca. Także wczo- raj wieczorem wrzał na ulicach Pa- ryża ruch ożywiony. Pomimo ogrom- nych tłumów, nie zaszło nic takiego, coby zasługiwało na uwagę.

Paryż, 15 lipca. Około 2000 osób, należących do ligi patryotycznej, częścią do innych patryotycznych sto- warzyszeń, udało się wczoraj, z p. Pa- włem Dèroulede na czele, na plac „Zgo- dy" i złożyło jeden wieniec przed po- sągiem Strasburga, drugi przed po- sągiem Joanny d' Arc. Podczas po- chodu nie zaszło nic godnego uwagi; Dèroulede nakazał uczestnikom mani- festacyi milczenie i spokój.

Paryż, 15 lipca. Gdy Grévy przybył do Longchamps, chciała grupa nieprzejednanych a pomiędzy nimi Rochefort i Laisant, przyjąć go gwi- zdaniem, ale publiczność przeszkodziła temu w ten sposób, iż wznosiła nie- ustanne okrzyki na cześć Grévy'ego i rzeczypospolitej.

Paryż, 15 lipca. Uroczystość narodową obchodzono we wszystkich departamentach z równym spokojem jak w Paryżu. Nigdzie nie zdarzył się wypadek jakichkolwiek podburza- jących demonstracyj. Nieznaczne zaj- ście zdarzyło się tylko u wjazdu do Bois de Boulogne, gdzie grupa złożo- na z 300 osób zatrzymywała powozy i chciała siedzących w nich zmuszać do okrzyków na cześć Boulangera. Sprowadzono jednak wkrótce porzą- dek, przyczem 12 osób arestowano.

Paryż, 15 lipca. O kwadrans na 5 po południu odbył się przegląd wojsk w Longchamps wobec Grévy'ego i wszystkich ministrów. Odosobnione okrzyki: Vive Boulanger! zostały przy- głuszone okrzykami na cześć repu- bliki. Przegląd odbył się bez żadnych zajść. Publiczność przyklaskiwała woj sku. Zachowanie się ludności było cał- kiem spokojne.

Paryż, 15 lipca. Grévy wydał do ministra wojny pismo, w którem, podnosząc dzielną postawę wojsk i ścisłość w wykonywaniu ruchów taktycznych, prosi ministra o objawie- nie wojskom swego uznania.

Londyn, 15 lipca. Izba lor- dów przyjęła w drugiem czytaniu irlandzki bil karny.

Bruksela, 15 lipca. Izba odrzu- ciła artykuł ustawy wojskowej o oso- bistej służbie. Oultremont cofnął swój projekt.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lipca 1887, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 19·25 Węg. akcye kredyt. 284·25, Akcye anglo-austr. 103·—, Ak- cye banku Union 206·75 Akcye kolei Karola Ludwika 205·25, Akcye kolei północnej 251·— Akcye kolei południowej 81·50, Akcye kolei Alföld 182 50. Akcye kolei Elżbiety 230·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 221·50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.25 Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgier- skie obligacye państw. w złocie —.— Galicyj- skie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy re- gulacyi Cisy 123·— Losy tureckie —·—, Wę- gierska renta 100.85, Akcye związkowego ban- ku 92—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papiero- wy 1·11·25, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 223 30. — Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 14 lipca 1887, godzina 5. minut —. Akcye kredytowe —.— Anglo- Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika ——, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel pa- pierowy —·—.

Wiedeń, 15 lipca 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 282·60 Anglo- Austr. —·— Unionbank 206·—, Kolej Karola Ludwika 208·—. Południowa 82·75, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·04·— Rubel papierowy ·—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 lipca 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 7·51 do 7·53 złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·62 do 26·75 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wio- snę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·57, do 7·58 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 185·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 66·—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53·80 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 lipca 1887.

Hotel Warszawski

Pp. Rodakowski z Stanisławowa, I. Mielecki z Pieniak, J. Białoskórski z Czaj- kowic.

Hotel Langa.

Pp. Witosławski z Brodów, L. Holzer z Łopatyna, A. Popper z Wiednia, K. Bod- nar z Strzemilcza, R. Kalita z Kurowic, R. R. Scholz z Kamionki włoskiej.

Hotel Angielski.

Pp. W. Orłowski z Lisowic, W. Ma- dejski z Rotowa, K. Krokoszyński z Jawo- rowa, J. Młynarski z Stanisławowa.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński;

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Hu- siatyna.
Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chy- rowa, Zwardonia i Ławocznego.
Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.
Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa godz. 10 min. 25 z wieczór pociąg osobowy
Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławo- wa i Stryja.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy. pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stry- ja i Ławocznego.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Pociągi kolejowe
podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 lipca 1887.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	204	50	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	220	—	223	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	275	—	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	70	100	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	102	70	103	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	50	102	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	bez kupona bieżącego	101	50	102	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	bez kupona bieżącego	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . . .		16	50	18	50
„ „ Stanisławowa		28	50	31	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	89	5	99
Dukat cesarski		5	92	6	02
Napoleondor		10	02	10	12
Półimperyał		10	32	10	43
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	10½	1	12½
100 marek niemieckich . .		61	70	62	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 13 lipca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.25	81.45
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.90	83.10
kwiecień-październik	82·90	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.—	130.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	139.25	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	163.—	163 50
„ „ 1864 po 50 złr.	162.50	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	159.70	160 20
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.55	96.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.25	113.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	105. -
Niższej Austyi	109.—	—.—
Siedmiogrodu	104.80	105.30
Węgier	104.50	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.—	104.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	279.30	279.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. ban. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	889.—	890.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	389.—	391.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2510.—	2515.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	205 —	205.40
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	222.—	222.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.50	230.
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.—	81.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.75	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	101.75
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc. . .	102.—	102 10
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.10
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	96 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.70	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.75	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.70	100 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.40	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.25	101. —
„ „ po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881		
po 4½ prc.	100.30	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.—	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.75	82.10
z r. 1884 . .	89.—	89.50
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.50	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.—	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.—	49.
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.50	16.75
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.10	10 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	59.25	59 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.—	58 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.25	69 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	46 50	47.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.70	126.95
Paryż za 100 ft.	50.22.50	50.27 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.—	10.05.—
Rossyjski półimperyał . . .	10.34.—	10.36 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14 lipca 1887.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	35
„ „ „ w srebrze . .	83	—
Renta w złocie	113	20
5 prc. austr. renta marcowa . . .	96	60
Akcye banku wiedeńskiego	890	—
„ „ kredytowego	280	40
Londyn	126	65
Napoleondor	10	04
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1462. (5140 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. Zakładu kred. ziemsk. w Krakowie przeciw Antoniemu Czechowskiemu pto 250 złr. w. a. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nk. 16 w Bohatkowcach położonej, wyk. hip. l. 57 księgi gr. gminy katastralnej Bohatkowce objętej, Antoniego Czechowskiego własnej, dnia 6 sierpnia, 3 września i 15 października 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 15 kwietnia 1887.

L. 920. (5137 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 sierpnia i 14 września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1887 nawet poniżej takowej, lecz nie niżej kwoty 1500 złr, licytacya realności lk. 34 według wyk. hip. l. 7 księgi gruntowej gminy Pilzno, Chaskla Deresiewicza własnej, na rzecz Tarnowskiej Kasy Oszczędności pto 1184 wa. z pn.

Cena wywołania 2275 zł.

Wadyum 227 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla późniejszych wierzycieli hipotecznych, jakoteż dla nieobjętej masy spadkowej zmarłego w międzyczasie wierzyciela hipotecznego Markusa Fiszla, 2ga imion, Guttmanna i niewiadomej z miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej Karoliny Drezińskiej ustanawia się kuratorem pana Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 29 maja 1887.

L. 4106. (5133 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w drodze publicznej egzekucyi sprzedaż realności pod l. 130 w Borkach wielkich, wedle wykazu hipotecznego l. 201, Michała Mańkowskiego własnej, na rzecz Luzera Potischmana celem zaspokojenia sumy 110 zł. wa. z pn. w dniu 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem za gotówkę się odbędzie, a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. w. a. wynoszącej.

Wadyum należy złożyć w kwocie 60 złr. w. a.

Nabywca przyjmuje na siebie wszelkie długi hipotekowane do wysokości ceny kupna o ile wierzyciele im chcieli przyjąć zapłaty przed umówionem wypowiedzeniem.

Tarnopol, dnia 27 lutego 1887.

L. 2327. (5128 2—3)

W dniu 11 sierpnia, 15 września i 13 października, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż Jana Bołdy własnej realności, niehipotecznej pod nr. 23 w Rybiu starem położonej, celem zaspokojenia sumy 216 złr. 84 ct. własnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 450 zł., a wadyum 45 zł. wynoszą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Limanowy.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 11 czerwca 1887.

L. 3914. (5136 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Izaaka Blatt wynoszącej 16 złr. w. a. odbędzie się w dniu 17 sierpnia, 22 września i 27 października 1887 przymusowa licytacya realności Onufrego Hugla, wykazem hipotecznym 424 gminy katastralnej Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 - prc ceny wywołania 92 zł.

Bliższe ważunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3632. (5096 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 24 sierpnia i 28 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż publiczną realności lwh. 96 ks. gr. Wiśnicz, Józefa Wójcickiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towaarzystwa zalicz. w Bochni w kwocie 40 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 31 maja 1887.

L. 1114. (5074 3—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie 29go sierpnia i 3 października 1887, każdym razem o 10 rano publiczną sprzedaż realności pod lk. 8 w Jaszczurowej lwh. 69 objętej na Franciszka Zbyluta intabulowanej, na rzecz Kasy Oszczędności miasta Jasła pto 500 złr.

Cena wywołania 2220 zł.

Wadyum 222 zł.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 16 czerwca 1887.

L 4403. (5092 3—3)

W sprawie c. k uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Koban o 66 złr. 98 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. k. 222 z wyk. hyp. l. 227 dla Serafiniec w dniu 25 sierpnia 1887, o 8 rano.

Cena szacunkowa 300 zł

Zakład 5-pr.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 28 maja 1887.

L. 5851. (5104 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. względnie niespłaconych rat z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie mianowicie dnia 25go sierpnia 1887, o 9 godz. z rana przymusowa licytacya realności Piotra Kłusia własnej pod l. 48 w Rzezawie położonej, lwh. 48 objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 24 maja 1887.

L. 5418. (5138 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, a to 2 rat po 170 zł. 20 ct. a w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 30/72 m. w Stryju położonej, wedle Dom. II pag. 284 n. 8 haer. dłużnika Józefa Landesberga własnej, pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 8375 złr. a. w., a wadyum wynosi 837 złr. a. w.,

2. Na powyższych terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby ceny szacunkowej uzyskać nie można, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 31 października 1887, o godzinie 10 rano na który się wierzycieli wzywa.

3. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dra Baczyńskiego.

4. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w rehistraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj, 28 kwietnia 1887.

L. 7562. (5134 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej austr. węg. Banku we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł. 9 ct. aw. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 9 października 1886 l. 17465 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", nr. 288, 289 i 291 z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 23 sierpnia 1887, o 10 godzinie rano w biurze nr. 3, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 635 w Brodach położonej, wyk. hip. 157 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na którym to terminie realność ta także poniżej ceny wywołania, jednak nie poniżej połowy takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80700 zł. a. w.

Zakład wynosi 5-pr. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 12 maja 1887.

L. 6833. (5056 3—3)

C. k sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Jana Zdrowieckiego przeciw Parańce Właszczuk zamężnej Czornobaj o 31 zł. a. w. z pn., zawiadamia iż dnia 22 sierpnia, 27 września i 22 października 1887, każdym razem o 10 godzinie rano, w B. nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 203 i 3/12 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 204 księgi gruntowej gminy katastralnej w Dubni objętych, dłużniczki Parańki Czornobaj własnych.

Na pierwszych dwóch terminach nieruchomości, te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także i poniżej tej ceny, jednakowoż tylko za cenę wyrównywającą wysokości wszystkich wierzytelności zahipotekowanych, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, ustanawia się trzeci termin, jako termin do ułożenia ułatwiających warunków, na który wzywa się wszystkich interesentów z tem, iż niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających stron interesowanych uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 203 księgi gruntowej gminy Dubie objętego, w kwocie 170 zł. 50 ct. aw. a co do 3/12 części ciała hipotecznego wyk. hip. 204 księgi gruntowej gminy Dubie objętego w kwocie 63 zł. 75 ct. aw.

Zakład wynosi 10 prc. cen wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt ocenienia mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby jakiekolwiek prawa hipoteki na sprzedać się mających realnościach po dniu 21 października 1886, jako dniu wydania wyciągów hipoecznych nabyli, lub którymby dla innego jakiego powodu uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 16 maja 1887.

L. 7563. (5055 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej aust. węg. Banku w Wiedniu, przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł. 09 ct. aw. z pn., odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l. 19465, w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, nr. 287, 288, 289 w roku 1886 ogłoszonego zawiadamia, iż dnia 22 sierpnia 1887, o 4 godzinie po południu w B. nr. III., jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 801 w Brodach położonej, wyk. hip. 154 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na którym to terminie realność ta także niżej ceny wywołania jednak nie poniżej połowy takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 21365 zł. 75 ct. aw.

Zakład zniża się na 5 prc. takowej.

Reszta warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 14 maja 1887.

L. 26024. (5076 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tut. sądzie w biórze c. k. Radcy Mochnackiego, w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego 690 zł. 94 ct. i 690 zł. 94 ct. aw. z przyn., odbędzie się dnia 23 sierpnia, 20 września i 18 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Szymona Chaima Samuela 2 im. i Chaji Penziasów wedle wyk. hip. l. 97 II. karta B. poz. 1, 3, 4, należącej realności pod l. 118²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 54.907 zł. 66 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 5490 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Maryański kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany został.

Gdyby realność w mowie będąca w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 października 1887, o godzinie 10 przed południem, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 2135. (5066 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 18 sierpnia, 15 września i 20 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 72 w Niebieszczanach położonej, dłużnika Jana Czabana własnej, się odbędzie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 30 grudnia 1886.

L. 3102. (5075 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 10 sierpnia, 14 września i 12 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 141 zł. 99 ct. a. w. z pn., od Hryńka Sarneckiego się należącej, publiczna licytacya realności włościańskiej pod lk. 114/89 w Stojanicach położonej, ciała tab. niestanowiącej, dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 18 czerwca 1887.

L. 5049. (5050 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kołomyjskiej kasy Oszczędności dozwoloną zostala, w celu ściągnięcia kwoty 70 zł. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Szewczuka w Kołomyi pod nr. 120 położonej, w trzech na dzień 23 sierpnia, 19 września i 14 października 1887, każdym razem na godzinę 10 rano, wyznaczonych terminach; że wspomnieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 210 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy, chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 21 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, kurator w osobie adwokata dra Goldfarba został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 czerwca 1887.

L. 3244. (5067 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 sierpnia i 12 września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 270 według wyk. hip. l. 437 gminy Janów, Kopla Sass własnej, na rzecz Jakóba Wasylika pto 200 zł. aw.

Cena wywołania 300 zł aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 14 października 1887, o godzinie 11 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 2 czerwca 1887.

L. 7218. (5032 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Soroki przeciw Annie Kleban o zapłacenie kwoty 289 złr. 51 ct. a. w. przeprowadzoną zostanie na dniu 23 sierpnia, 20go września i 18 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej, w Batyczach pod l. k. 16 położonej, wyk. hip. l. 26 ks. gr. gminy Batycze objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 765 zł.

Wadyum 10-pr. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 maja 1887.

L. 26225. (5046 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie 98 zł. 64 ct. z przyn., odbędzie się dnia 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Chaji Bick, wedle wyk. hip. l. 377 III. należącej, jednej trzeciej części realności pod l. 467³/₄ we Lwowie położonej, która na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania 480 zł. 96²/₃ ct., lub przynajmniej za tę cenę na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 49 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla nieobecnej Dwory z Stadlerów Gartmann, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 18 czerwca 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Stand kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Ambes mianowany został.

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 1166. (5039 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Rzeszowskiej kasy Oszczędności 1865 zł. z pn. przeprowadzi w sądzie w dniu 16 sierpnia, 16 września, 17 października 1887, zawsze o 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 135 w Łopuszce wielkiej położonej, dłużnika Piotra Bochnaka własnej, wykazami 141, 169 objętej.

Cena wywołania 3889 zł. 30 ct.

Wadyum 390 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 25 kwietnia 1887.

L. 5982. (5052 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie reszty 2 raty w kwocie 4 zł. 95 ct., 6 następnych rat po 27 zł. 50 ct., wreszcie reszty kapitału w kwoeie 496 zł. 88 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 99 w Swilczy położonej, wykazem hipotecznym l. 400 księgi głównej gminy katastr. Swilcza objętej, na imię Maryanny z Ryklów Lubasowej zaintabulowanej, w dniu 12 sierpnia, 16 września i 18 października 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 20 października 1887, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 20 czerwca 1887.

L. 4067. (5107 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie resztującej kwoty 40 zł. 14 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 85 ct./ 122 w Siwce Kałuskiej położonej, dłużnika Jędrzeja Kocana własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytow. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 2 sierpnia, 2 września i 30 września 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 złr., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 30 września 1887, o 3 po poł. odbędzie się.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 2 maja 1887.

L. 4038. (5106 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie kwoty 48 złr. 84 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 42 w Mysłowie położonej, dłużnika Fedora Hrycinka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 2 sierpnia, 2go września i 30 września 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr., lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 30 września 1887, o 3 po poł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 20 maja 1887.

L. 8734. (5101 3—3)

Ck. sąd obwodowy w Przemyślu przeprowadzi w dniu 3 sierpnia 1887 i dniach następnych, o godzinie 10 rano w Mołoszkowicach, dobrach spadkowych śp. Kaliksta Ochockiego publiczną przetargową sprzedaż inwentarza gospodarczego, koni, krów, wołów, jałownika, zboża, sprzętów i urządzenia domowego, na którą chęć kupna mających, się zaprasza.

Przemyśl, 6 lipca 1887.

Z c. k. sądu obwodowego.

L. 1079. (5108 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięwziętą zostanie celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 709 zł. aw. z 10-pr. odsetkami zwłoki od 2 maja 1882 bieżącemi zpn., egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużnika Stanisława Bednarczyka, położonej pod lk. 59, 70 sub rep. 3 w Malejowej na dniu 8 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania 500 zł. a. w.

Wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 25 kwietnia 1887.

L. 5176. (5095 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie reszty 12tej raty w kwocie 27 złr. 32 ct., tudzież dalszych jedenastu rat po 42 zł., wreszcie reszty kapitału w kwocie 260 złr. 61 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 22 w Zwieńczycy położonej, wykazem hip. l. 47 księgi głównej gminy katastralnej Zwieńczyca zaintabulowanej, w dniu 12 sierpnia. 16 września i 18 października 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 20 października 1887, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywoławcza 2000 zł.

Wadyum 200 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 20 czerwca 1887.

L. 9792. (5103 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 506 zł., 506 zł., 506 zł. i 10610 zł. 5 ct. wal aust. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 dnia 17 września 1887 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 783, 784, 785, a) i b) 786, 787, 788 i 789 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 1410 księgi gruntowej dla gminy katastr. Brody w dawniejszych księgach pod nr. tab 597, 605, 606 (3 ciała tabularne) 607 i 608 zapisanej, własnej Antoniego Nieczuja Witosławskiego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 24000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 1200 zł, wa.

Realność ta sprzedaną zostanie przy tym terminie ryczałtowo, także niżej ceny szacunkowej i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę bez względu na wysokość długów hipotecznych najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 16 listopada 1886, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata dra Henryka Starzewskiego w Brodach i przez edykt niniejszy.

Brody, dnia 24 czerwca 1887.

L. 1805. (4904 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 9 w Brzanie górnej, na 700 zł. wa. oszacowanej, dnia 25 października, 23 listopada i 23 grudnia 1887, o godzinie 10 rano, nie poniżej ceny.

Wadyum 70 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 23 grudnia 1887, godzinę 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, 11 czerwca 1887.

L. 1603. (5061 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Michała Hnatiuka w kwocie 8 zł. z pn., rozpisuje się publiczna licytacya sprzedaży realności pod l. k. 379 w Werchracie położonej, dłużnika Iwana Handza własnej, wykazem hypotecznym l. 160 gminy katastr. Werchrata objętej, w trzech terminach a to: dnia 25 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1887, każdym razem o godzinie 3 po południu z tem, że na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 57 zł. 30 ct.

Wadyum 6 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O czem się strony interesowane, c. k. Prokuratoryę Skarbu, urząd podatkowy i innych wierzycieli, na ręce kuratora pana Władysława Górki, uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 20 maja 1887.

L. 219. (5059 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jurka Terleckiego przeciw Mykicie Lutemu pto 100 zł. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11 sierpnia, 15go września i 20 października 1887, o godzinie 10tej rano realność pod l. domu 15 w Kłodzienku położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 583 zł.

Wadyum 58 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 13 stycznia 1887.

L. 2707. (5062 3 3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż dnia 10 sierpnia, 14 września i 13 października 1887, o godzinie 9tej rano sprzeda u siebie przymusowo realność lwh. 268 w Starym Sączu, Jana i Teofili Czeczutków własną, celem zaspokojenia Jakóbowi Horowitzowi 528 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa 2838 złr.

Wadyum 283 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dnia 6 czerwca 1887.

L. 2375. (5060 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Feiwla Stein przeciw Samuelowi Getzlowi Fisch pto 100 zł. wa. z pn., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11go sierpnia, 15 września i 20 października 1887, o godzinie 10tej rano realność pod l. domu 121 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 450 zł. wa.

Wadyum 45 zł. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 31 maja 1887.

L. 4173. (5068 3—3)

Dnia 21 lipca i 25 sierpnia 1887, każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności objętej lwh. 85 ks. gr. gminy kat. Rakowiec do nieobjętej masy Jaśka Serwańczuka należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Isaka i Breindli Gerstmanów w ilości 6 zł. 60 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 45 złr.

Poręczne 4 zł. 55 ct.

W tych terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny szacunkowej, a gdyby tej nie uzyskano wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 września 1887, o godz. 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Filipa Simona ze Sczerca.

C. k. sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 11 maja 1887.

L. 7316. (4908 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 165 zł. wa., 165 zł. wa. i 165 zł. wa. z pn. na rzecz c k. uprz. galic. akc. banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 14 września, 19 października i 16 listopada r. b., zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż części dóbr Wasylkowce IX. Bereżyńce, Jurkowce i Laszczyńszczyzna, tudzież części Wasylkowce X. Łężyńszczyzna, Felicyi Skibickiej, Pauliny Romańskiej i Maryi Jasińskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której te części dóbr sprzedane nie będą wynosi 17000 złr.

Wadyum 1700 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 kwietnia 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Delinowskiego a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 11 czerwca 1887.

L. 3267. (4972 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Berla Steina w kwocie 6100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 12 października, 16go listopada i 20 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Hajworonka w powiecie Wiśniowieckim położonych, własność Andrzeja Tyszkowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 198624 złr., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione jest na kwotę 19900 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

W razie niesprzedania powyższych dóbr na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 20 grudnia 1887, o godz. 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych, a tych wierzycieli, którzyby po dniu 26ym grudnia 1886 hipotekę na dobrach powyższych uzyskali, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, na ręce kuratora adw. dra Gottlieba w Brzeżanach, któremu adw. dra Holzera się substytuje i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1887.

L. 2963 (5152 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia, 5 września 7 października 1887 za cenę szaczunkową lub powyżej, zaś dnia 7 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya całej realności l. wyk hip. 225 i $^2/_3$ części realności l. wyk. hip 323 księgi gruntowej dla gminy Sulkowice objętej, dłużnika Jana Siwomia własnych na zaspokojenie pretensyi Błażeja Borgosza w kwocie 33 zlr. 56 ctn. z prz.

Cena wywołania 717 złr. wadyum 72 złr. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, adwokat dr. Daniel w Wadowicach.

Andrychów. dnia 6 maja 1887.

L 18969 (5148 1—3)

C k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi ogłasza że na dniu 5 sierpnia 9 września i 14 października 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się jawna przedaż realności w Piadykach położonej wedle wyk. hip. l. 336 Stefana Szewczuk własnej w celu zaspokojenia kwoty 98 zł. a. w. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 345 zł.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Na powyższych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi wzywających pierwszeństwo prawne i pretensyi hypotecznych najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rasch.

Kołomyja, 24 stycznia 1887.

L. 610. (5149 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 5go sierpnia, 8 września i 14 października 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności w Kornicżu położonej wedle wyk. hip. l. 352 Michała Marszaluk własnej, w celu zaspokojenia 28 rat po 21 zł. aw. z pn. na rzecz c. k. aprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 1630 złr. a. w, przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10-pr. ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, jednak nie niższą od sumy pretensyi, używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hypotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Freudenberg.

Kołomyja, 4 lutego 1887.

L. 19023. (5146 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 5 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 135 w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. l. 55, Iwana Germaniuka Ksawerego własnej, w celu zaspokojenia 25 rat po 3 zł. z pn. na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Na tym terminie realność wspomniona nawet poniżej ceny wartościowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maramorosz.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kołomyja, 22 stycznia 1887.

L. 20443. (5147 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 10 rat po 6 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Petra Draniczuka w Piadykach pod nr. 211 położonej, w jednym terminia na dniu 5 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem, że realność ta na tym terminie za lub niżej ceny szacunkowej 200 zł., która służyć będzie za cenę wywołania, sprzedaną będzie, że wadyum wynosi 10-pr., że dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adw. dr. Frachtenberg.

Bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 31 grudnia 1887.

Kuratele.

L. 8940 (5008 2—3)

Magdalena Michajłowicz z Drohobycza uznaną została marnotrawnicą.

Kuratorem ustanowiony jest Mikołaj Michajłowicz z Drohobycza.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 10 maja 1887.

L. 4442. (4950 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie po daje do publicznej wiadomości. że nad O nufrym Bihunem, synem Hawryła Bihuna, roinika z Choronowa opieka na czas nieograniczony została przedłużoną.

Uhnów, 25 maja 1887.

L. 3160. (4959 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznał Maksyma Welgana. syna Jusypa z Zalesia głupowatym i ustanowił Julana Welgana z Zalesia kuratorem jego.

Mielnica, 24 maja 1887.

L. 4599 (5114 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jakóba Kaninkę z Tartakowa wsi marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Bojka z Tartakowa wsi.

Sokal, 31 marca 1887.

L. 4259 (5069 1 – 3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż Wojciecha Kłosa, gospodarza z ze Swiętoniowy 63 lat liczącego, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Wojciech Głowiak ze Swiętoniowy.

Przeworsk, 2 lipca 1887.

L. 3653. (4951 1—3)

Jadwiga Uramowiczowa z Żabna uznana marnotrawczynią.

Kuratorem Marcin Uramek z Żabna.

C. k. sąd powiatowy.

Zabno, dnia 21 czerwca 1887.

L 11377 (5154)

Bazyli Zottaniecki rolnik z Buska uznany marnotrawcą a kuratorem mianowa ny Aksenty Dembicki z Buska.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 15 czerwca 1887.

L. 8657 (5151)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Nowym Sączu ogłasza że kuratela nad Jędrzejem Karolem 2 Jakóbem i Anną Jakóbową z Nowojówki z powodu marnotrawstwa, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 30 sierpnia 1884 l. 5121 ustanowiona pod dniem dzisiejszym zniesioną została.

Nowy Sącz 29 czerwca 1887.

Wyroki prasowe.

L. 11408 (5093)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§, 489 i 493 sp. kar. i §. 37 ust. pras. że tre ć artykułu umieszczonego w nrze. 153 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 8 lipca 1887 pod napisem „Wypracowanie wakacyjne“ zawiera znamiona zbrodni z §. 66 i występku z §. 305 u. k. zatem uspra wiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 lipca 1887.

(5142)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 194 der periodischen Druckschrift: „Armee- und Marine'-Zeitung. Militärische und belletristische Zeitschrift“ ddo. 6 Juli 1887 auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Aufbesserung der Mannschaftskost“ das Vergehen nach Art. IV Strafgesetznovelle vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1863 beziehungsweise nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. Juli 1887.

Księgi gruntowe.

L. 4403 (5135)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Jabłonów, powiatu sądowego bursztyńskiego, rozpoczyna komisya hypoteczna dnia 25 lipca 1887.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, 9 lipca 1887.

L. 2510 (5158)

Ogłaszam, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi druntowej dla gminy katastralnej Łętownia w dniu 8 sierpnia 1887 rozpoczynam.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminych rozesłane.

Jordanów, dnia 9 lipca 1887.

C. k. sędzia powiatowy

Karpiński.

L. 4028 5058

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Iwla, na miejscu w tejże gminie 25 lipca 1887 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zaw erają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dukla, 4 lipca 1887.

L. 109 (5129)

Komisya hypoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubcza, na dniu 20 lipca 1887 rozpoczyna.

Pilzno, dnia 12 lipca 1887.

L. 702. (5163)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wola Utałęzka w okręgu ck. sądu powiatowego w Radomyślu położonej, wraz z wszelkiemi innemi aktami zostały złożone do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 16 lipca 1887.

Mielec, 13 lipca 1887.

Upadłości.

L. 6801 (5131)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje dr. Leona Koźmińskiego, zastępcą zawiadowcy masy konkursowej dr. Rajmunda Schmidta.

Tarnopol, dnia 28 maja 1887.

L. 3832 (5113 3—3)

Dla wywodu płynności i pierwszeństwa wierzytelności do rozbiorowej masy Joanny Lebda zgłoszonych, wyznaczam termin na 20 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem w mojem biórze w sądzie, do którego wszystkich wierzycieli wzywam.

Mościska, dnia 6. czerwca 1887.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L' 8489 (5145)

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, iż na mocy rówoczesnej uchwały, otworzony tu. sądową uchwałą z dnia 15 listopade 1886 l. 15836, do majątku Gerschena Knebla konkurs, po myśli § 154 ust. konk. zniesionym został.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl, 22 czerwca 1887.

L. 68 (5155)

C. k. sad obwodowy w Złoczowie, uchwałą z 4 czerwca 1887 l. 3504 zatwierdził dokonany dnia 12 maja 1887 przez ogół wierzycieli wybór dr. Antoniego Coghena z Buska, na stałego zawiadowcę masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego w Busku, Jakima Billera z Buska na tegoż zastępcę.

Busk, 26 czerwca 1887.

C. k. Sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 20931 (5086 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta c. k. urzędu pocztowego w Korszowie, powiatu Kołomyjskiego, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 300 złr. rocznie, za jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lipca 1887.

L. 2025 (5089 3—3)

Konkurs

celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora państwa przy c. k sądzie obwodowym w Rzeszowie z VII rangą ewentualnie posady zastępcy nadprokuratora państwa przy c. k. sądzie krajowym wyższym w krakowie z VII rangą.

Ubiegający się powiwnni wnieść swe podania do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie w drodze ustawą przepisanej do dnia 27 lipca 1887.

Kraków, 11 lipca 1887.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6162. (5027 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hersza Schönfelda, że zawiadowca masy rozbiorowej Salamona Józefa Kreisberga wniósł dnia 1 liyca 1886 l. 7461 prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 94 zł. 33 ct. w. a. z pn. i wzywa go, by ustanowionemu kuratrrowi adwok. krajow. Jakóbowi drowi Kohnowi, któremu wydany dnia 6 lipca 1886 l. 7461 nakaz zapłaty obecnie się doręcza, lub zastępcy tegoż adwok. kraj. Józefowi drowi Fiternikowi, informacyi potrzebnej udzielił, lub innego zastępcę zamianował i do wiadomości sadu podał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 31 maja 1887.

I. 1392 (5003 3—3

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich, mających jakie roszczenia do hipotoki realności pod l. 54 na Podgórzu w Przemyślu z powodu prenotowanego na niej jak dom 2 pag 67 u 1 on. z wyroku Przemyskiego Magistratu 9 listopada 1791 l. 1105 prawa zastawu dla wywalczonej przez Antoniego Wiśniowskiego przeciw Maryannie Sidorowiczowej i Michałowi Albinowskiemu wierzytelności 250 złot. pol., by takowe zgłosili w tutejszym sądzie, najdalej do 1. sierpnia 1888, gdyż w przeciwnym razie umorzenie tego wpisu i wykreślenie nastąpi.

Przemyśl, 3 lutego 1887.

L. 6827 (5002 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Petronelę Seidel, z życia i miejsca pobytu nieznana, tudzież spadkobierców jej z życia, miejsca pobytu i imienia nieznanych, że Samuel Ringel przeciw nim o uznanie praw własności do $^{1}/_{80}$ części realności pod l. k 124 w Przemyślu na Władyczu, wedle Dom. V pag. 57 n. 7 haer. na rzecz Petroneli Seidel zapisanej, pozew wytoczył, na który uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6827 pozwanym wniesienie obrony do 90 dni polecono, tudzież, że dla nadmienionych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Smutnego z zastępstwem p. dr. Rosenbacha ustanowiono i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 8 czerwca 1887.

L. 7368 (5041 3—3)

Wzywa się Jana Kuczarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby w przeciągu jednego roku wniósł oświadczenie do przyjęcia spadku po ś. p. Antoninie Kuczarskiej na dniu 19 grudnia 1863 z Zarnowy bez testamentu zmarłej, na podstawie prawnego następstwa, inaczej postępowanie spadkowe zostanie przeprowadzone z kuratorem Józefem Mikulskim

C. k. sąd powiatowy.

Strzyżów 31 grudnia 1886,

L. 25629 5161

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Drukarnia polska we Lwowie" w regestrze handlowym dla firm spółkowych w ks II. str. 121 poz. 263 wpisano i przy takowej uwidoczniono, że spółka składa się z dwóch jawnych spólników: mianowicie Bolesława Wysłoucha, inżyniera we Lwowie i Kazimierza Franciszka dw. im. Ostaszewskiego; że weszła w życie z dniem 18 maja 1887, że siedziba tej spółki jest miasto Lwów, i że wedle umowy zastępuje ją wyłącznie spólnik Kazimierz Franciszek dw. im. Ostaszewski.

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 1684/w (5144 1—3

Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie, na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1887 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Adolfa Horę, Józefa Konckiego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1887.

L. 8895 (5132 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnowie w postępowaniu spadkowem po zmarłym w dniu 18 grudnia 1873 w Łękawce Karolu Pyzdku, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lisa, aby się w ciągu roku do przyjęcia spadku oświadczył inaczej spadek z kuratorem jego Marcinem Kozłem przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 18 maja 1887.

L. 5565. (5139 1—3)

W skutek pozwu Michała Dressnera przeciw spadkobiercom Benjamina Scheinera z życia i miejsca pobytu niewiadomym a to: Szymonowi, Efroimowi Fischlowi Zga imion Szifrze i Kreindli Scheiner i masie nieobjętej Ruchli Scheiner, tudzież przeciw nieznanym z nazwiska, z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Sary Schoham o uznanie powoda za właściciela $^{3}/_{8}$ i $^{1}/_{4}$ części realności pod l. k. 41 now. w Stryju, wyznacza się w tutejszym sądzie termin do obrony na 8 sierpnia 1887, o godzinie 9tej rano, i ustanawia się dla spadkobierców Benjamina Scheinera i dla nieobjętej masy Ruchli Scheiner kuratorem adw. dra Bylinę, zaś dla spadkobierców Sary Schoham kuratorem adw dra Popiela.

Wzywa się przeto pozwanych, by kuratorowi dostarczyli środków do obrony lub sadowi innego pełnomocnika wskazali.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 12 kwietnia 1887.

L. 5272 (5109 1—3)

Niewiadomym z miejsca pobytu, Ignacemu Wojtarowiczowi i Katarzynie Wojtarowiczowej z Jasła, czyni się wiadomo, że Józefa Mołniowa przeciwko nim wniosła trzy skargi o 43 złr. 98 ct., 28 zł. 4 ct. i 24 złr. z pn, że termin do rozprawy na takowe wyznaczono na 4 sierpnia 1887.

Ustanawiając dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa ich, by kuratorowi udzielili informacyj i środków do obrony lub przez pełnomocnika, albo osobiście do rozprawy stanęli.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 1 lipca 1887.

7560 5100

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje niniejszem do wiadomości, że równocześnie polecono prowadzącemu regestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie „Oszczędność", towarzystwo kredytowe w Tłumaczu, stowarzyszenie zaregestrowane z nieograniczoną poręką (poz. 14 reg.) uwidocznił, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 18 maja 1887 w Tłumaczu odbytem, wybrani zostali w skutek wygaśnięcia mandatów i w myśl §. 4 statutu obowiązującego, w skład dyrekcyi na przeciąg lat trzech panowie: Stefan Skawiński, burmistrz w Tłumaczu, jako dyrektor piastujący w upłynionej trzechletniej kadencyi ten sam urząd i Adolf Fuchs, buchhalter towarzystwa, jako zastępca kontrolera, w miejsce p. Ignacego Hussakowskiego; obydwaj w Tłumaczu zamieszkali.

Stanisławów, 15 czerwca 1887.

L. 15299 5098

C. k. sąd krajowy, jako trybunał handlowy w Krakowie ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1887 w regestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu z poręką nieograniczoną", następujący wpis dokonanym został; iż walne zgromadzenie członków tegoż stowarzyszenia w dniu 13 lutego 1887 odbyte, w skutek zmiany statutu tegoż stowarzyszenia, uchwalonej przez walne zgromadzenie w dniu 7 lutego 1886, przez sąd uchwałą z dnia 7 maja 1886 L. 11891 potwierdzonej, obrało na członków zarządu Stowarzyszenia na następne lat sześć: pp. Wojciecha Bednarskiego, Romana Kleina i Wincentego Cichockiego, zaś na zastępców ich pp. Józefa Stępienia, Stanisława Bilińskiego i Hugona Jordensa.

Kraków dnia 17 czerwca 1887.

L. 24217 (5077)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że przy firmie Jan Klein, piwowarnia na Pohulance, zapisano, iż ze spólników takowej Joanna z Kleinów Gablenzowa, Henryka z Kleinów Rejssowa, August Ploder i dożywotniczka po śp. Janie Kleinie, Józefa Kleinowa ze spółki wystąpili, że się ich z rejestru wykreśla, że pozostali spólnicy Jerzy Klein i Robert Klein przedsiębiorstwo to pod tą samą firmą „Jan Klein" nadal do spółki prowadzić będą, że sobie do prowadzenia tego przedsiębiorstwa wzajemnie prokurę udzielają i że firmę tę w ten sposób podpisywać będą iż każdy z nich domieszczając przy firmie „Jan Klein" dodatek, wskazujący na prokurę swe imię i nazwisko pomieści.

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 28513 (5123 1—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, iż w skutek wniesionej dnia 6 lipca 1887 do l. 28513 prośby Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, wydał na jego rzecz przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu Kropiwnickiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 380 złr. w. a. z pn. — Powyższy nakaz doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, p. Ignacemu Kropiwnickiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z zastępstwem adwokata dr. Szydłowskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Kropiwnickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 9 lipca 1887.

L. 24419 (5121 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wezwania c. k m. del. sądu powiatowego S. I we Lwowie z dnia 21 grudnia 1886 l. 68948 zezwolono uchwałą z 29 stycznia 1887 l. 1045 na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności 175 złr. zpn. w stanie biernym części realności pod l. k. 523 $^{2}/_{4}$ Michała Obalewskiego, własnych na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Obalewskiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z zastępstwie adw. dr. Skowrońskiego ustanowienego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Michała Obalewskiego, aby w należytem czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechnia wyniknąć mogące niekorzystne skutksobie przypisze

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

Doniesienia prywatne.

Zdrukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. — (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.

Skład Farb i Handel materyałów



Pod „Czarnym Psem“

Józefa Hanke

WE LWOWIE

Rynek l. 38 we własnym domu,

poleca:

dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą,
uznaną powszechnie za najlepszą

Masę woskową

do zapuszczania podłóg

i Glazurę bursztynową

do pociągania podłóg, która nadaje połysk i kolor za jednorazowem pociągnięciem.

Wszelkie gatunki szczotek.

Masę woskową utrzymują na składzie:

w Andrychowie p. A. Pukalski,
„ Bełzu p. I. Miłkowski,
„ Bieczu p. W. Domagalski,
„ Bochni p. I. Michnik,
„ Bóbrce p. M. Salz,
„ Bolechowie p. M. Gottesmann,
„ Borszczowie pni O Armatys,
„ Bołszowcach pni E. Zimet,
„ Brodach pp. Witkowski i spółka.
„ Brzeżanach pni B. Wrońska,
„ „ p. E. Klimek,
„ Brzozowie, pni Maryniowa i spółka.
„ Buczaczu p. Neumann,
„ Bursztynie p. F. Fränkel,
„ Busku p. M. Goldhaber,
„ Chodorowie p. Oswald Paulo,
„ Chorostkowie p. C. L. Press,
„ Cieszanowie, p. L. Spiergel.
„ Czerniowcach p. Ignacy Schnirch,
„ Czortkowie p. Antoni Kostecki,
„ Dębicy p. S. Serednicki,
„ Dolinie pani R. Turteltaub,
„ Drohobyczu p. Teofil Jabłoński,
„ Gorlicach p. S. Muszyński,
„ Gródku p. A. Lippus,
„ Grybowie p. A. Muszyński,
„ Haliczu, p. L. Süssholz.
„ Husiatynie p. L. Bermann,
„ Jarosławiu p. I. Krasicki,
„ „ p. O. Strasberg,
„ Jezierzanach p. M. Sternschuss.
„ Jaśle p. I. Pollak i syn,
„ Krakowie p. H. Fritsch,
„ „ p. A. Schultz,
„ Kałuszu Towarzystwo spożywcze,
„ Kołomyi p. St. Romanowicz,
w Kołomyi p. I. Różański,
„ Kossowie p. M. Kamil,
„ Kamionce Strumiłowej. p. S. Sklenka,
„ Kolbuszowy, pni Franciszka Goldamer.
„ Kańczudze, Towarzystwo spożywcze.
„ Kentach pani M. Barysz,
„ Krośnie p. E. Stawicki,
„ Łańcucie p. I. Cetnarski,
„ Lubaczowie, p. H. Herzberg.
„ Łańcucie p. G. Danielewicz.
„ Leżajsku p. S. Pomeranz,
„ Limanowej p. E. Rozwadowski.
„ Lisku p. R Barański,
„ Mielcu p. I Dębicki i syn,
„ Mielnicy p. N. Weiselberger,
„ Myślenicach p. Wik. Gutman,
„ Makowie, p. R. Turyczyn.
„ Nadwórnie p. I. Kisielewski,
„ Nisku p. Bron. Kasper,
„ Nowym Sączu p. I. Miller,
„ „ p. W Olexy,
„ Oleszycach p. I. Kamiński,
„ Podkamieniu p. D. Reiser.
„ Pilznie, p A Seelenfreund.
„ Peczeniżynie p. A. Jasiński,
„ Podhajcach p. I. Zimta następcy,
„ Przemyślu p. M. Kozłowski,
„ „ p. M. Krug,
„ Przeworsku p. W. Switalski.
„ Rawie ruskiej p. E Arbesbauer,
„ Rohatynie Narodna torhowla,
„ Radomyślu p. H. Bartoszyński,
„ Ropczycach p. W. Kwiatkowski,
„ Rzeszowie p. E. G. Neugebauer,
„ „ pp. Schaiter i sp.,
w Rudniku, p. F. Chmielowski.
„ Samborze p. Żuławski,
„ Sanoku Narodna torhowla,
„ Sędziszowie p. L. Włodek.
„ Serecie pp. I. Dempniak. wdowa,
„ Sieniawie Towarzystwo spożywcze,
„ Skale p. I H. Kohn,
„ Śniatynie p. E. Böhm,
„ Sokalu p. A. W. Grott,
„ Stanisławowie p. T. Szawiński,
„ Starym Sączu p. A. Ersen,
„ Starym mieście p. K. Zygmuntowicz,
„ Stryju pp. Lechnicki i Kosterkiewicz,
„ Suczawie p. M. Ilnicki,
„ Szczurowej p. Jan de Kępiński
„ Tarnopolu p. K. Sochaniewicz,
„ „ pni J. Skowrońska,
„ Tarnowie p. W. Müldner i sp.
„ „ p. T. Scharff,
„ Tłumaczu, p. F. Hübschmann.
„ Tarnobrzegu, p. N. Giżyński.
„ Tarnopolu, p. B. Stein.
„ Tłustem p. Budziszewski,
„ Turce p. W. Kuczyński,
„ Ustrzykach dolnych, pni Wanda Rutkowska.
„ Wadowicach p. I. Pohl,
„ Zaleszczykach p. H. Sanocki,
„ Zbarażu p. I. Kudernożka,
„ Żółkwi p. I. Olearczyk,
„ Złoczowie p. I. Kordecki.
„ Żywcu, p. A. Pawluszkiewicz.

3304